

Sojusz ponad wszelkimi podziałami

Relacje Polski z USA oraz pozostałymi krajami NATO są bardzo dobre – mówi w wywiadzie szef MON Mariusz Błaszczak

s.5



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Wtorek
5/11/2019

cena **2,50 zł**
(w tym 8% VAT)

#258 (2475)
NAKLAD 57 684
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



**Banki
stawiają
klientów
pod ścianą**

s.8



KUMULACJA

5 000 000 zł

REKLAMA

Wykryto rosyjską siatkę szpiegowską

ABW \ Pod koniec października Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała mężczyznę podejrzanego o szpiegowanie na rzecz Rosji. Piotr Ś. ma przebywać w areszcie przez trzy miesiące. Jak informuje „Codzienna” Stanisław Żaryn, rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych i naczelnik wydziału analiz i komunikacji społecznej, to niejedyny taki przypadek.

s.3

fot. Kacper Pempel/Reuters

POLSKA

s.5

Prezes IPN doedukuje radnych

Do radnych Białegostoku i Żyrardowa, którzy byli przeciwni uhonorowaniu mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” i gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” nazwami ulic, prześlemy jeszcze dziś materiały edukacyjne – powiedział podczas konferencji prasowej prezes IPN Jarosław Szarek.

GOSPODARKA

s.12

Jest zgoda na gigantyczną fuzję

Zarządy włosko-amerykańskiej grupy Fiat Chrysler Automobiles (FCA) oraz francuskiego koncernu PSA, właściciela Peugeota, zatwierdziły połączenie obu przedsiębiorstw. Dzięki tej fuzji powstanie firma o wartości 40 mld euro.

ŚWIAT

s.6

Wiecej litewskiego dla przedszkolaków

Litewscy konserwatyści chcą, by dzieci w przedszkolach mniejszości miały po 5 godzin litewskiego tygodniowo. Propozycję tę pozytywnie oceniają przedstawiciele polskiej oświaty na Litwie, ale podkreślają, że nie da się tego zrobić bez dodatkowych środków i kadry.

POLSKA

s.4

Podwójne koszty szpitali dzięki regulacjom NFZ

W sierpniu br. NFZ opublikował rozporządzenie, według którego jeśli w danym szpitalu średni koszt rozliczenia leków stosowanych przy chemioterapii przekroczy średni koszt rozliczenia ich na terenie kraju o więcej niż 10 proc., wówczas placówka może stracić dofinansowanie. Okazuje się, że realizacja tych regulacji jest sprzeczna z Prawem zamówień publicznych.

ISSN 2083-7119



9 772083 711029

4 5>

@05_11 kod 20837119_02_45 issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



NISZTOR \ Ważnym krokiem wzmacniającym bezpieczeństwo RP jest nowelizacja przepisów dotyczących szpiegostwa. Te obecnie funkcjonujące są przestarzałe i nie obejmują wielu ważnych elementów działalności obcych wywiadów w Polsce.

s.2



ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI \ Ekspansjonistyczna natura Rosji nie jest li tylko historią. Jest także naszą współczesnością. Świadomi tego Polacy i Ukraińcy nigdy już nie powinni stawać przeciw sobie, lecz zawsze razem, wspierając się wzajemnie.

s.14



for. Wikipedia/d

Św. Augustyn

(354–430) filozof i teolog chrześcijański, święty Kościoła katolickiego, ojciec i doktor Kościoła

\\ Jeśli chcesz być wielki, zaczynaj od rzeczy małych.

Zakładaj głęboki fundament pokory, skoro zamierzasz budować wysoko. \\

2

WTOREK 5 LISTOPADA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



POGODA

Wtorek 05.11		Przejaśnienia, opady
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Blandyn, Blandyna, Delemir, Dominik, Elżbieta, Filotea, Filoteusz, Florian, Gerald, Magnus, Marek, Sylwan, Sławomir, Teotym, Trofima, Zachariasz
06:37	16:01	
Gdańsk	Lublin	
11°C	14°C	
9°C	10°C	
Katowice	Kraków	
12°C	13°C	
8°C	9°C	
Łódź	Poznań	
13°C	12°C	
7°C	6°C	
Warszawa	Wrocław	
14°C	13°C	
8°C	7°C	
Środa 06.11		Przejaśnienia, opady
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Anita, Bogdana, Daniela, Feliks, Gabriela, Hieronim, Kalinik, Krystyna, Leonard, Melaniesz, Norwin, Teobald, Trzebowit, Walenty, Wincenta, Ziemowit
06:39	15:59	
Gdańsk	Lublin	
10°C	11°C	
7°C	6°C	
Katowice	Kraków	
11°C	12°C	
6°C	7°C	
Łódź	Poznań	
10°C	9°C	
6°C	6°C	
Warszawa	Wrocław	
10°C	12°C	
6°C	5°C	

PIOTR NISZTOR

Bezkarny jak szpieg

Nie jest tajemnicą, że Polska ze względu na zacieśnienie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi stała się ważnym celem rosyjskich służb specjalnych. Penetrowane są wszelkie elementy związane z szeroko rozumianym bezpieczeństwem naszego kraju – od energetyki, przez naftę, na zbrojeniówce i wojsku kończąc. Jednak nie tylko Rosjanie chcą znać nasze tajemnice. Aktywny w Polsce jest także wywiad chiński, niemiecki i francuski. Dlatego tak ważnym krokiem wzmacniającym bezpieczeństwo RP jest nowelizacja przepisów dotyczących szpiegostwa. Te obecnie funkcjonujące są przestarzałe i nie obejmują wielu ważnych elementów działalności obcych wywiadów w Polsce. W efekcie działający nad Wisłą agenci wpływu, jawnie wspierający interesy innych krajów lub sięgający dezinformację i dezintegrację, pozostają bezkarni.

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Pamięć, wdzięczność, miłość

Właściwie to dlaczego i po co w minionych dniach odwiedzaliśmy groby? Jaki to miało sens? Składaliśmy na grobach kwiaty i zapalaliśmy znicze, ponieważ pamiętamy o swoich bliskich, przodkach i bohaterach narodowych. Pamięć jest jednym z głównych elementów tożsamości człowieka i narodu. Przebywając na cmentarzu, uświadamialiśmy sobie, że nie wzięliśmy się znikąd. Poprzez te symboliczne gesty wyraziliśmy wdzięczność tym, dzięki którym istniejemy i jesteśmy tacy, jacy jesteśmy: wszystkim, z którymi żyliśmy razem, którzy pomogli nam odkryć sens życia i powołanie, którzy niekiedy jednym dobrym, mądrym zdaniem postavili nas na nogi. Odwiedzając groby, zdamy sobie po raz kolejny sprawę z tego, że istnieje coś tak wielkiego i pięknego jak miłość: przecież osoby, którym oddaliśmy cześć, naprawdę nas kochały, chociaż niekiedy mogła to być trudna miłość, i myśmy je, może w sposób niedoskonały, naprawdę kochali. Minione święta były również okazją do przeżycia dumy i radości, że mamy tylu świętych – wielkich świadków człowieczeństwa, oraz do potwierdzenia, że ta oryginalna polska i katolicka tradycja trzyma się nadal mocno.



Marcin Wolski

Wyścig szczurów

Tusk zlecił tajny sondaż, już z niego wiadomo, że „króla Europy” czeka tęgi łomot. I dlatego nie wróci na swoje podwórko, zadowoli się obcą tłustą synekurką. A u nas nadal młocka – codzienna zabawa, Zandberg, Bodnar, Kosiniak, Biedroń i Kidawa. Każdy jedność wychwala zwycięską i godną, lecz ruszać do wyborów zamierza osobno! Myśląc, że komuś wygrać nareszcie się uda wyścig wokół Pałacu, w którym siedzi Duda!



Ryszard Kapuściński

Chcą rekomunizacji Polski

„Inicjatywa Obywatelskiego komitetu Uchwałodawczego poddyktowana jest konsekwencją woli mieszkańców miasta Żyrardowa, dla których Jedność Robotnicza była i jest istotnym czynnikiem w życiu społecznym. Ta jedność stanowiła i stanowi nasze dziedzictwo kulturowe. Jest w głębokiej niezaprzeczalnej robotniczej tradycji naszego miasta, której mit nie powinien kwestionować, lecz wyłącznie ją szanować. Jedność Robotnicza w Żyrardowie upamiętnia bogatą historię ruchu robotniczego w naszym mieście, strajków pracowniczych w walce o lepsze prawa i byt mieszkańców”. To nie wystąpienie jakiegoś kacyka podczas wiecu partyjnego PZPR, ale uzasadnienie uchwały rady miasta Żyrardowa, która głosami radnych Platformy Obywatelskiej zmieniła nazwę ulicy z gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” na ulicę Jedności Robotniczej. Radna Elżbieta Wrońska, zachwalając skandaliczną uchwałę, mówiła: „Żyrardów stoi robotnikami (...) i tych robotników powinniśmy jakoś usatysfakcjonować”. No i usatysfakcjonowali, jak potrafią, hołdem złożonym komunistom. Bo nadal marzą o powrocie do czasów, kiedy tacy jak oni decydowali o ludzkich losach, o losie Polski. Marzą o Polsce pod rządami komunistów.



Bogusław Dopart

Synod nie tylko amazoński

Stając w obliczu kryzysu powołań (sprawa wyświęcania żonatych mężczyzn i diakonatu kobiet), synod tzw. amazoński uzyskał znaczenie ponadlokalne. Wbrew pozorom kwestią dalece nieregionalną jest również głośny spór o Pachamamę. Ta inkaska bogini ziemi i płodności znalazła się w bazylice św. Piotra podczas liturgii inaugurującej synod – i niewiele brakowało, by towarzyszyła mszy zamykającej zgromadzenie. Osobliwy ekuumenizm aranżuje tu „dialog” religii Chrystusowej z plemiennymi kultami i pogańską symboliką. Miałby on powstrzymać odchodzenie wiernych od katolicyzmu (liczni znawcy potrzeb duszpasterskich Amazo-nii są przeciwnego zdania). Historyk religii powie: to droga w kierunku gnostyckiego synkretyzmu, New Age. Kulturoznawca doda z kolei: to orientacja na popkulturowy kicz, na powierzchowną duchowość. A co mówi nam niedawna uroczystość Wszystkich Świętych? Stawia ona na pierwszym planie „męczenników orszak białych”. Co roku męczeństwo w imię Chrystusa przyjmuje ponad sto tysięcy wiernych. Co dnia umacniają nas bliźni, którzy publicznie świadczą, że wybrali życie chrześcijańskie. Rozwiązaniem problemów Kościoła było i jest świadectwo.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTKA

18 PROGRAM TV/NAUKA

19-20

SPORT



ZNOWU POBITO KATOLICKIEGO KSIĘDZA

NIENAWIŚĆ \ Wielkopolska policja poszukuje trzech mężczyzn, którzy w niedzielę wieczorem pobili księdza w Mosinie pod Poznaniem. Mężczyźni zaatakowali kapłana po tym, jak zwrócił uwagę na ich skandaliczne zachowanie w przed świątynią, gdzie palili papierosy i oddawali mocz.

foto: Maciej Łuczniński/Gazeta Polska



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 5 LISTOPADA 2019

3

ABW \ Nowe fakty ws. akcji kontrwywiadu w walce z rosyjskimi szpiegami

Wykryto rosyjską siatkę szpiegowską

Pod koniec października Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zatrzymała mężczyznę podejrzanego o szpiegowanie na rzecz Rosji. Piotr Ś. ma przebywać w areszcie przez trzy miesiące. Jak informuje „Codzienną” Stanisław Żaryn, rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych i naczelnik wydziału analiz i komunikacji społecznej, to niejedyny taki przypadek.

Marlena Nowakowska

W ubiegłym tygodniu media poinformowały o zatrzymaniu przez ABW podejrzanego o zgłoszenie gotowości działania na rzecz obcego wywiadu przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej Piotra Ś., którego sąd aresztował na trzy miesiące. Jak mówi „Codzienną” Stanisław Żaryn, w ocenie ABW Rosjanin prowadził działania niezgodne ze statusem dyplomatycznym, mogące szkodzić relacjom polsko-rosyjskim.

Ale to nie wszystko. – W marcu 2019 r. informacje zebrane przez pion kontrwywiadu ABW pozwoliły na wydalenie z Polski wicekonsula Konsulatu Generalnego Federacji Rosyjskiej w Poznaniu. Na podstawie informacji Agencji mężczyzna zo-

stał uznany za persona non grata, otrzymał również zakaz wjazdu do Polski i na teren strefy Schengen. W ocenie Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego Rosjanin prowadził działania niezgodne ze statusem dyplomatycznym, mogące szkodzić relacjom polsko-rosyjskim – wyjaśnia „Codzienną” Żaryn.

Ponadto rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych informuje, że na podstawie materiałów ABW pod koniec 2017 r. objęto zakazem wjazdu do państw strefy Schengen trzech „ekspertów”: Olega Bondarenkę, Dmitrija Kondraszowa i Aleksieja Martynowa. – Mężczyźni pełnili funkcję moderatorów rosyjskich działań hybrydowych w Europie. Na wniosek szefa ABW zostali objęci zakazem wjazdu do Polski i strefy Schengen – dodaje Żaryn.

Rzecznik koordynatora służb specjalnych informuje także, że w 2018 r., po skazaniu w Szwecji agenta współpracującego z chińskim wywiadem, doszło do wydalenia z Polski dyplomaty chińskiego, który – jak ustaliła ABW – był oficerem prowadzącym skazanego w Szwecji obywatela Chin. Żaryn podkreśla, że proces szwedzki był oparty na dokumentach polskiego kontrwywiadu, a dyplomata chiński został wydany do Polski i UE.

Żaryn dodaje, że w październiku 2017 r. na wniosek szefa ABW wydano z terytorium RP Dmitrija K., który był przedstawicielem Rosyjskiego Instytutu Studiów Strategicznych w Moskwie (RISS), czyli ośrodka uznawanego za zaplecze analityczne rosyjskiego wywia-

du. – Dmitryi K., pracujący w Polsce jako naukowiec, tak naprawdę inicjował elementy wojny hybrydowej przeciwko RP, a także utrzymywał kontakty z rosyjskimi służbami specjalnymi – zaznacza.

Rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych przypomina, że w 2018 r. w związku z materiałami zgromadzonymi przez ABW pięć osób zostało objętych zakazem wjazdu do Polski.

KONDOLENCJE

Panu
Maciejowi Staneckiemu

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
Z powodu śmierci

Ś.P.

OJCA

Składa
Prezes Zarządu „Polskiego Radia Rzeszów” S.A.

KONDOLENCJE

Z ogromnym smutkiem przyjąłem
wiadomość
o śmierci

Ś.P.

Ks. dr.
**JACKA
PIETRUSZKI**

Dyrektora Muzeum Dom Rodzinny
Ojca Świętego Jana Pawła II
w Wadowicach, kapłana wspaniale łączącego
swą posługę z pracą
na rzecz polskiej kultury
i dziedzictwa narodowego.
Muzealnictwo polskie poniosło dotkliwą stratę.

Bliskim Zmarłego składam najgłębsze wyrazy
współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Z bólem przyjąłem wiadomość o śmierci

Ś.P.

dr **IZABELLI
GALICKIEJ**

wybitnego historyka sztuki,
wieloletniego pracownika Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk,
autorki wielu opracowań, książek i artykułów naukowych
z dziedziny historii sztuki, architektury i urbanistyki.
Odkrywczyni jedyne w zbiorach polskich obrazu
autorstwa Domenikosa Theotocopulosa, zwanego El Greco.
Odznaczonej Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Bliskim Zmarłej składam najgłębsze wyrazy współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-16 PUBLICYSTYKA
18 PROGRAM TV/NAUKA
19-20 SPORT

ZDROWIE \ Refundacyjny bubel

Podwójne koszty szpitali dzięki regulacjom NFZ

W sierpniu br. NFZ opublikował rozporządzenie, wedle którego jeśli w danym szpitalu średni koszt rozliczenia leków stosowanych przy chemioterapii przekroczy średni koszt rozliczenia ich na terenie kraju o więcej niż 10 proc., wówczas placówka może stracić dofinansowanie. Okazuje się, że realizacja tych regulacji jest sprzeczna z Prawem zamówień publicznych, a dostawcy medykamentów ubiegają się przed polskimi sądami o odszkodowania od szpitali.

Jan Przemyński

W wakacje br. urzędnicy z Narodowego Funduszu Zdrowia postanowili wprowadzić zupełnie nowy system refundacyjny, wedle którego jeśli w danym szpitalu średni koszt rozliczenia substancji czynnych, zawartych w lekach stosowanych przy chemioterapii, przekroczy o więcej niż 10 proc. średni koszt rozliczenia ich na terenie kraju, wówczas placówka ta może stracić część refundacji.

„W przypadku stwierdzenia przekroczenia kosztu rozliczenia tych substancji czynnych o więcej niż 10 proc. (...), oddział będzie zobowiązany

do odpowiedniego zmniejszenia wartości proponowanych środków finansowych na leki proporcjonalnie do stopnia przekroczenia progu dla danej substancji czynnej ponad dopuszczalne 10 proc.” – zawarto w piśmie NFZ. Co ciekawe, sami przedstawiciele środowiska medycznego narzekają, że nie mają pełnej informacji, w jaki sposób wyliczana jest cena bazowa leków, od której naliczane jest wyżej opisane 10 proc.

Po kilku miesiącach od wprowadzenia wewnętrznych regulacji NFZ okazuje się, że szpitale mają poważny problem z przygotowaniem zamówień w taki sposób, aby nie były one sprzeczne z obowiązującym w naszym kraju prawem. Do Krajowej Izby

Odwoławczej wpłynęło już kilka wniosków mówiących o tym, że realizacja wytycznych Funduszu przy przygotowaniu zamówienia jest jednocześnie łamaniem Prawa zamówień publicznych, gdyż niejednokrotnie umożliwia przystąpienie do przetargu np. samego producenta medykamentu. Ponadto taka sytuacja stwarza również możliwość manipulowania ceną substancji czynnych, co jest sprzeczne z ochroną konkurencji i konsumentów. Polskie sądy wydały już co najmniej trzy wyroki korzystne dla dostawców medykamentów i nakazały szpitalom przygotowującym zamówienia wypłacenie odszkodowania na ich rzecz. To natomiast oznacza, że placówki musiały



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

ponieść podwójne koszty – leków oraz rekompensaty.

Upraszczając, regulacje NFZ karzą za kupowanie substancji czynnych po cenach ustalonych na podstawie ustawy refundacyjnej w drodze negocjacji z resortem zdrowia. Co ciekawe,

jeśli dana placówka złamie rozporządzenie Funduszu, wówczas urzędnik instytucji może zareagować w inny sposób niż obcięcie refundacji, jednak nie sprecyzowano w jaki. NFZ pozostawił w tej sprawie dużą swobodę swoim pracownikom.

Coraz więcej pijanych za kółkiem

POLICJA \ 25 osób zginęło w wypadkach, 346 zostało rannych, a zatrzymano 1,245 tys. nietrzeźwych kierowców. To mniej zdarzeń i ofiar niż w ubiegłym roku, ale pijanych prowadzących samochody było o 205 więcej. Tak wygląda bilans prowadzonej od 31 października do 3 listopada przez policję akcji „Znicz”.

W przedsięwzięciu wzięło udział ponad 5 tys. policjantów drogówki, których wspierali funkcjonariusze innych specjalności oraz Żandarmeria Wojskowa. Policja działała przede wszystkim przy cmentarzach i na drogach dojazdowych do nich.

Z danych zebranych przez funkcjonariuszy wynika, że od czwartku do niedzieli doszło do 268 wypadków, w których życie straciło 25 osób, a 346 zostało rannych. To znacznie mniej niż w tym samym okresie w roku ubiegłym. W czasie zeszłorocznej akcji „Znicz” odbywającej się od 31 października do 4 listopada zanotowano 408 wypadków

z 50 ofiarami śmiertelnymi i 502 poszkodowanymi.

– Rok temu w wypadkach było niemal dwa razy więcej ofiar i rannych. Zginęło wówczas o 23 osób więcej, 116 osób więcej zostało poszkodowanych – podał Polskiej Agencji Prasowej podinsp. Radosław Kobryś z Biura Ruchu Drogowego KGP. Dodał, że ze względu na niemal dwukrotny spadek liczby ofiar można mówić o pewnym sukcesie. – Natomiast niełatwo przechodzi to przez gardło, kiedy mówimy, że w cztery dni zginęło 25 osób – wskazał podinsp. Radosław Kobryś.

Jak powiedział, zauważono bardzo niebezpieczne zjawisko wśród prowadzą-

cych samochody. Funkcjonariusze zatrzymali w ramach akcji „Znicz” aż 1,245 tys. nietrzeźwych kierowców. To o 205 osób więcej niż w poprzednim roku. Z danych policji wynika, że najtragiczniejsza pod tym względem była niedziela. Wówczas schwytano najwięcej osób kierujących pojazdem pod wpływem alkoholu i odnotowano wypadki z dziećmi ofiarami śmiertelnymi.

Tuż przed rozpoczęciem akcji „Znicz” policja, rzecznik Konferencji Episkopatu Polski oraz Polska Rada Ekumeniczna zorganizowali kampanię „Nie zabijaj! Jedź bezpiecznie”. Akcja prowadzona jest od trzech lat. Poświęcone jej konferencje mają uświadamiać kierowców i uczyć odpowiedzialnego poruszania się na drodze. W tym roku funkcjonariusze zwracali uwagę na przestrzeganie przepisów oraz współodpowiedzialność za bezpieczeństwo, zdrowie i życie wszystkich uczestników ruchu drogowego. Apelowali też do kierowców o prowadzenie samochodu tylko w stanie trzeźwym.

Maria Kobylińska

Abp Hoser otrzyma wyjątkową nagrodę

WYDARZENIE \ Abp Henryk Hoser, biskup senior warszawsko-praski i wizytator apostolski o charakterze specjalnym dla parafii w Medjugorje, otrzyma Nagrodę im. ks. bp. Romana Andrzejewskiego za rok 2019. Wyróżnienie przyznawane za zasługi dla polskiej wsi zostanie wręczone 20 lutego 2020 r. w Sekretariacie Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie.

„Abp Henryk Hoser podkreślał, że to dzięki miłości do ziemi i poczuciu wolności rolników przetrwaliśmy czasy totalitaryzmów hitlerowskiego i komunistycznego. Nazywał rolników twórcami naszej narodowej tożsamości” – czytamy w komunikacie kapituły Nagrody im. bp. Romana Andrzejewskiego. Obradująca pod honorowym przewodnictwem bp. Artura Mizińskiego kapituła postanowiła nagrodzić abp. Hosera za konsekwentne i wytrwałe nauczanie kierowane zarówno do rolników, jak i ludzi władzy odpowiedzialnych za politykę rolną w Polsce.

„Kapituła doceniła także wezwania o realne wsparcie kierowane przez Laureata do wszystkich, od których zależy

pomoc w rozwoju rodzinnych gospodarstw rolnych. Takie gospodarstwa, jako najbliższe naturze, doceniają wagę ochrony środowiska i stan przyrody. Żywność z tych gospodarstw jest najwyższej jakości” – napisali członkowie kapituły. Jak czytamy w komunikacie, „kapituła, przyznając Nagrodę ks. abp. Henrykowi Hoserowi, honoruje jednocześnie tradycję, jaką niesie ze sobą ród Hoserów, zasłużony dla rozwoju polskiego ogrodnictwa od 1844 r.”. Członkowie kapituły przypominają, że Hoserowie rozwijali największe w Polsce gospodarstwo ogrodnicze, które zostało dotknięte przez komunistyczną grabież.

(sm, KEP)



KOŚCIÓŁ NIE JEST ORGANIZACJĄ POZARZĄDOWĄ

WIARA \ Kościół nie jest międzynarodowym koncernem ani organizacją pozarządową – powiedział papież Franciszek w wywiadzie rzece, który ukazał się we Włoszech.

fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska



fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska

CBŚP ZNOWU W AKCJI

BEZPIECZEŃSTWO \ CBŚP zatrzymało pięć osób podejrzanych o udział w grupie przestępczej działającej na rynku paliw, która naraziła państwo na stratę prawie 30 mln zł.

WYWIAD \ Rozmowa z ministrem obrony narodowej Mariuszem Błaszczakiem

Sojusz ponad wszelkimi podziałami

Relacje Polski z USA oraz pozostałymi krajami NATO są bardzo dobre. Spotkania w Białym Domu, Pentagonie i Kongresie utwierdziły mnie w przekonaniu, że kwestia wzmocnienia obecności USA w Europie, a co za tym idzie – zacieśnianie relacji z Polską, stoją ponad podziałami politycznymi – mówi szef MON w rozmowie z Tomaszem Sakiewiczem i Igorem Szczęsnowiczem.

Panie Ministrze, czy po ostatnich wyborach parlamentarnych należy się spodziewać dużych zmian w rządzie?

Ustaliśmy już strukturę nowego rządu. Premierem zostanie Mateusz Morawiecki, który poinformuje w najbliższym czasie o szczegółach swojego gabinetu. Mogę jednak potwierdzić, że nie będą to duże zmiany. Jesteśmy zespołem osób, który współpracuje ze sobą od czterech lat. Wiadomo, że przez ten czas doszło do zmian w Radzie Ministrów, co było skutkiem m.in. wyborów do Parlamentu Europejskiego, jednak trzon został zachowany. Pracujemy dalej, realizujemy zobowiązania i w odróżnieniu od innych jesteśmy wiarygodni. Przez pierwsze sto dni zrealizujemy wszystkie projekty z tzw. piątki Kaczyńskiego zapowiadanej w czasie kampanii wyborczej. Będziemy konsekwentnie realizowali program przyjęty w Katowicach. On jest dla nas drogowskazem. Nie ma dla mnie również wątpliwości, że jednym z priorytetów musi być kontynuacja reformy są-

downictwa. Takie jest oczekiwanie wyborców.

A co z sytuacją w Senacie?

To Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory do Senatu. Teraz zależy nam na tym, aby Senat był izbą, która nie bloku-

je działań rządu, lecz konstruktywnie podchodzi do zmian, które poparła większość Polaków w ostatnich wyborach. Jeżeli jednak zdarzy się tak, że Senat poprzez działania opozycji będzie zajmował się głównie blokowaniem ustaw, to trzeba

pamiętać, że taka postawa będzie wyłącznie opóźniać, a nie uniemożliwiać wejście w życie ustaw przyjętych przez Sejm.

Przejdźmy do kwestii bezpieczeństwa. Polska stała się głównym sojusznikiem USA w Europie. Czy ten wyraźny

powrót do polityki, którą prowadził śp. prezydent Lech Kaczyński, ma szansę na kontynuację po wyborach prezydenckich, które zbliżają się w Polsce i USA?

Mam nadzieję, że prezydent Andrzej Duda zostanie wybrany na drugą kadencję, co będzie gwarantem utrzymania bliskiej relacji ze Stanami Zjednoczonymi. Relacje z Waszyngtonem i pozostałymi krajami w NATO są bardzo dobre. Dowodem jest m.in. szeroka obecność wojsk USA w Polsce czy rozmieszczenie batalionowych grup bojowych (eFP), także z polskimi żołnierzami, na wschodniej flance. Miarą sojuszu z USA są także dwustronne deklaracje podpisane przez prezydentów Andrzeja Dudę i Donalda Trumpa w czerwcu i wrześniu br., zakładające m.in. zwiększenie wojsk USA w Polsce o tysiąc żołnierzy. Potwierdzają to także wspólne ćwiczenia.

Cała rozmowa z ministrem Mariuszem Błaszczakiem ukaże się w jutrzejszym wydaniu „Gazety Polskiej”.



fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Prezes IPN doedukuje radnych Białegostoku i Żyrardowa

AKCJA \ Do radnych Białegostoku i Żyrardowa, którzy byli przeciwni uhonorowaniu mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” i gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila” nazwami ulic, prześlemy jeszcze dziś materiały edukacyjne – powiedział podczas wczorajszej konferencji prasowej w Warszawie prezes Instytutu Pamięci Narodowej Jarosław Szarek.

Rada Miasta Żyrardów głosami Platformy Obywatelskiej przywróciła nazwę ulicy Jedności Robotniczej, której dotychczasowym patronem był gen. August Emil Fieldorf „Nil”. W Białymstoku Rada Miasta przegłosowała zmianę nazwy ulicy im. mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” na ulicę Podlaską.

Kolegium Instytutu Pamięci Narodowej wyraziło w poniedziałek głęboką dezaprobatę wobec decyzji rad obu miast. „Usunięcie z nazw ulic nazwisk dwóch wielkich patriotów walczących o Wolną Polskę i zamordowanych przez zbrodniczy reżim komunistyczny uważamy za działanie niegodne i uwłaczające czci, którą powinniśmy otaczać polskich bohaterów” – napisano w oświadczeniu.

W tej sprawie konferencję prasową zwołał prezes IPN

Jarosław Szarek. – To budzi nasz zdecydowany sprzeciw. „Łupaszka” i „Nil” to ludzie, którym zawdzięczamy naszą niepodległość – ocenił. Prezes Instytutu Pamięci Narodowej poinformował, że obie decyzje ws. nazw ulic zostały przyjęte w IPN z ogromnym niepokojem.

– Dla tego miasta, dla mieszkańców tej ulicy było honorem posiadanie takiego patrona ulicy. Usuwanie ich następuje przez osoby, które często przywołują argumenty dawno już obalone przez historyków, obowiązujące w komunistycznej propagandzie lat 40. i 50. – tłumaczył Szarek.

Prezes Instytutu podkreślił, że „mamy wybór, czy wybieramy tradycję niepodległościową, budujemy na tej tradycji, która była też tradycją części niezłomnych Żołnierzy Wyklętych, czy opiera-

my się na tradycji tych, którzy z tą tradycją walczyli i ją wyklinali”.

– O tym, w jakiej rzeczywistości działali niezłomni Żołnierze Wyklęci, pisze w ostatnim rozkazie generał Okulicki – ostatni dowódca Armii Krajowej. Zaznacza on, iż zaczyna się nowa okupacja, jest tworzona Polska wobec „recepty rosyjskiej”. Elementem tej okupacji było zwalczanie wszystkich tych, którzy w czasie II wojny światowej walczyli w szeregach Armii Krajowej, w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego – powiedział Jarosław Szarek.

Prezes IPN zaznaczył, że „mija 30 lat od odzyskania wolnej i niepodległej Polski i po tych latach musimy bronić nadal naszych bohaterów”.

(mg)

PiS wytypowało kandydatów na sędziów do TK

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY \ Stanisław Piotrowicz, Krystyna Pawłowicz i Elżbieta Chojna-Duch zostali zgłoszeni jako kandydaci klubu PiS na sędziów Trybunału Konstytucyjnego – poinformował wczoraj szef klubu PiS Ryszard Terlecki. Przypomnijmy, że 3 grudnia 2019 r. kończą się kadencje trzech sędziów TK: Marka Zubika, Piotra Tulei i Stanisława Rymara.

Klub PiS zgłosił swoich kandydatów w piątek. Może ich wskazać Prezydium Sejmu lub grupa co najmniej 50 posłów. Terlecki powiedział wczoraj dziennikarzom w Sejmie, że kandydaci PiS to osoby bardzo kompetentne, zasłużone dla reformy wymiaru sprawiedliwości. W TK zasiada łącznie 15 sędziów. Sejm wybiera sędziego TK na dziewięcioletnią kadencję bezwzględną większością głosów, w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów. By objąć funkcję, nowy sędzia musi być zaprzysiężony przez prezydenta RP.

„Jeśli zostanie wybrana, przyjmę powołanie na sędziego Trybunału Konstytucyjnego” – tak na informację o zgłoszeniu jej kandydatury

do Trybunału Konstytucyjnego zareagowała Krystyna Pawłowicz. Podkreśliła, że jest merytorycznie przygotowana do pełnienia tej funkcji. Jej zdaniem należy przybliżyć Trybunał Konstytucyjny obywatelom.

Elżbieta Chojna-Duch przekazała PAP, że przyjęła propozycję PiS. Dodała, że będzie strzegła zasad praworządności i demokratycznego państwa prawa. Po wyborze trojga nowych sędziów w TK pozostanie dwoje wybranych jeszcze przez Sejm z większością PO-PSL: Leon Kieres (jego kadencja upływa 23 lipca 2021 r.) oraz Małgorzata Pyziak-Szafrnicka (jej kadencja upływa 5 stycznia 2020 r.).

Marlena Nowakowska



fot. Alexander Kuznetsov/Reuters

ZIMNO, CORAZ ZIMNIEJ

HELSINKI \ W miejscowości Mounio w fińskiej części Laponii odnotowano w poniedziałkową noc najniższą temperaturę tej jesieni – minus 26,4 st. C. Dotychczas najniższe temperatury jesienią w Finlandii odnotowywano w lapońskiej gminie Sodankyla. W listopadzie 1915 r. było tam minus 42 st.

KRAJE BAŁTYCKIE \ „Tak” dla dodatkowych godzin nauczania języka państwowego

Wiecej litewskiego dla polskich przedszkolaków

Litewscy konserwatyści chcą, by dzieci w przedszkolach mniejszości narodowych miały po pięć godzin litewskiego tygodniowo. Propozycję tę pozytywnie oceniają przedstawiciele polskiej oświaty na Litwie, ale podkreślają, że nie da się tego zrobić bez dodatkowych środków i kadry.

Ilona Lewandowska

korespondencja z Wilna

Poseł Laurynas Kasčiūnas i radna Wilna Kamilė Šeraite z konserwatywnego ugrupowania Związek Ojczyzny – Litewscy Chryścijańscy Demokraci (TS-LKD) zwrócili się do ministra oświaty, nauki i sportu LR z propozycją wprowadzenia w przedszkolach mniejszości narodowych obowiązkowych pięciu lekcji języka litewskiego w tygodniu. – To bardzo dobrze, że politycy chcą, by polskie dzieci znały język państwowy. Na nauce zależy również rodzicom. Nic się jednak nie zmieni, jeśli na naukę litewskiego nie zostaną przeznaczone dodatkowe środki – mówi „Codziennej” Józef Kwiatkowski, prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna”.

Jak wyjaśnia Kwiatkowski nikt dziś nie kwestionuje, że znajomość języka litewskiego jest potrzebna, problem polega jednak na tym, że nie ma zapewnionych odpowiednich środków do nauki. – W zerówkach wprowadzono już wcześniej cztery godziny języka litewskiego, ale nie przeznaczono na nie dodatkowe finansowania. Oznacza to, że te lekcje mają prowadzić wychowawczynie, które nie



W szkołach mniejszości narodowych w ciągu całego nauczania było aż 800 godzin języka litewskiego mniej
| fot. Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska

mają odpowiedniego przygotowania. Nie możemy oczekiwać efektów, jeśli nie stac nas na specjalistów – mówi prezes Macierzy Szkolnej.

Zofia Matarewicz, dyrektorka szkoły-przedszkola Wilia, zauważa, że w prowadzonej przez nią placówce język litewski w przedszkolu był, ale musiała z niego zrezygnować, ponieważ ministerstwo odmówiło finansowania dodatkowych godzin. – Litew-

ski w przedszkolach jest bardzo potrzebny, ale nie może być nauczany kosztem języka ojczystego. Uważamy, że konieczne są dodatkowe godziny dla lituanisty – ocenia dyrektorka. Jak podkreśla, dzieci w wieku przedszkolnym nie rozumieją, dlatego ich nauczycielka przez godzinę rozmawia z nimi w innym języku. – Tu nie ma mowy jeszcze o lekcjach, chodzi o zabawę w języku litewskim.

Żeby dzieci czerpały z tego korzyści, konieczne jest przestrzeganie zasady: jedna pani, jeden język – wyjaśnia „Codziennej”.

Radna Wilna Kamilė Šeraite uważa, że o słabej znajomości języka litewskiego wśród przedstawicieli mniejszości narodowych świadczą wyniki egzaminów maturalnych. W ub.r. państwowy egzamin z języka litewskiego zdało 90,6 proc. absolwentów szkół

litewskich i 80,74 proc. szkół mniejszości narodowych.

Tymczasem przedstawiciele polskiej mniejszości wskazują, że na słabe wyniki matur z litewskiego ma wpływ przede wszystkim źle przeprowadzona i nieprzygotowana reforma oświaty. W 2012 r. programy nauczania języka litewskiego i egzaminy państwowe z języka litewskiego zostały ujednolicone. Jednocześnie nie zapewniono uczniom szkół mniejszości środków do nadrobienia zaległości w stosunku do szkół z litewskim językiem nauczania. Nie pojawiły się ani nowe podręczniki, ani dodatkowy program nauczania, a maturzyści polskich szkół zostali zmuszeni do zdawania matury z innego programu niż ten, w którym się uczyli. W szkołach mniejszości narodowych w ciągu całego nauczania było aż 800 godzin litewskiego mniej.

– Nie wystarczy wydanie rozporządzenia, by podnieść poziom nauczania języka. Jeśli państwo nie zacznie przeznaczać na nauczanie dodatkowych środków, nie pojawią się odpowiednie pomoce dydaktyczne, nie możemy oczekiwać poprawy sytuacji – mówi Kwiatkowski.

.....
Autorka jest dziennikarką „Kuriera Wileńskiego”, partnera „Codziennej”

Rosja penetruje Bałkany z terenu Bułgarii

SOFIA \ Rosja nadal posiada potężne wpływy w Bułgarii i wykorzystuje to państwo jako ośrodek wywiadowczy na całe Bałkany. Jednym z elementów nacisku na władze w Sofii jest monopol energetyczny.

W ubiegłym tygodniu bułgarskie władze wydały pierwszego sekretarza rosyjskiej ambasady Władimira Rusjajewa, który miał kierować siecią wywiadu wojskowego swojego kraju w całym regionie. Jak donoszą bułgarskie media, to do niego mieli przybywać po instrukcje i na konsultacje agencji z okolicznych państw.

Do sprawy odniósł się m.in. premier Bojko Borisow, który powiedział, że sekretarz rosyjskiej ambasady starał się zwerbować dyrektora jednej

z bułgarskich służb, mającego dostęp do tajnych informacji. Dyrektor zaś powiadomił o wszystkim osobiście szefa bułgarskiego rządu.

Sofijski dziennik „24 czasa” podał, że rosyjski dyplomata nie ukrywał się zbyt wiele ze swoimi zamiarami. Podczas spotkań z bułgarskimi oficerami prawie otwarcie obiecywał awanse i zapłatę za udzielenie informacji. Interesowały go przede wszystkim dyslokacja zbrojeń, nowa broń sojuszników Bułgarii, a także wydatki na obronę.

Rosyjski dyplomata miał być wydalony z Bułgarii po cichu, co było spowodowane najprawdopodobniej toczącymi się między oboma krajami negocjacjami gazowymi. Nie wyjechał on jednak w terminie wyznaczonym przez Sofię, a sama ambasada zażądała od bułgarskiej dyplomacji stosownej noty.

W Bułgarii wciąż nie ma obowiązku meldowania przez oficerów o jakichkolwiek, nawet przypadkowych spotkaniach z rosyjskimi dyplomatami. Inaczej

jest w pozostałych krajach NATO, gdzie sprawy te są skrupulatnie sprawdzane. „Należy zdać sobie sprawę, że Rosja jest wrogiem krajem. [...] Rosyjscy rezydenci powinni wiedzieć, że nie mogą czuć się bezkarni w Bułgarii” – ocenia dziennik „24 czasa”.

Ostatnio Bułgaria stara się zdyswersyfikować dostawy gazu i przełamać tym samym monopol Rosji, która wykorzystuje swoją pozycję w energetyce do stosowania nacisków. Bałkański kraj chce to zmienić przez dostawy m.in. amery-

kańskiego gazu skroplonego poprzez grecki terminal LNG w Revithoussa, a także grecko-bułgarski łącznik gazowy (Sidirokastro-Kułata), którym od 2016 r. możliwy jest przesył do 1,7 mld m sześć. gazu ziemnego rocznie do Bułgarii.

Bułgarskie działania prowadzące do zmniejszenia zależności od rosyjskiego gazu są jednak spóźnione – ocenia w swoim raporcie warszawski Ośrodek Studiów Wschodnich. Prozachodnia część opozycji uważa, że jest to efekt ulegania przez kolejne rządy Bułgarii lobbingsowi Rosji i sprzyjającym jej lokalnym biznesmenom.

.....
Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia



SĄD NAKAZAŁ ZASZCZEPIĆ DZIECI

IZRAEL \ Sąd rodzinny w Tel Awiwie nakazał kobiecie, która sprzeciwiła się zaszczepieniu dwójki swoich dzieci, by zrobiła to w ciągu dwóch tygodni. Nakaz wydano w odpowiedzi na pozew ich ojca.

fot. Krzysztof Sirkowski/Gazeta Polska



fot. Lean Daval Jr/Reuters

TYŚIĄCE PRZESIEDLONYCH Z POWODU ŻYWIOŁU

MANILA \ Ponad 31,4 tys. Filipińczyków zostało zmuszonych do opuszczenia domów w wyniku dwóch trzęsień ziemi na wyspie Mindanao. Zginęły co najmniej 22 osoby, a ponad 400 odniosło rany.

ŚWIAT

7

EUROPA-AZJA \ Paryż chce lepszego dostępu do chińskiego rynku

Prezydent Francji z wizytą w Chinach

Wczoraj rozpoczęła się trzydniowa wizyta prezydenta Francji Emmanuela Macrona w Chinach. Podczas tej podróży dyplomatycznej poruszane będą kwestie dotyczące współpracy gospodarczej i kulturowej. Prezydent Francji weźmie zaś udział w otwarciu Centrum Georges'a Pompidou w Szanghaju.

Paweł Kryszczak

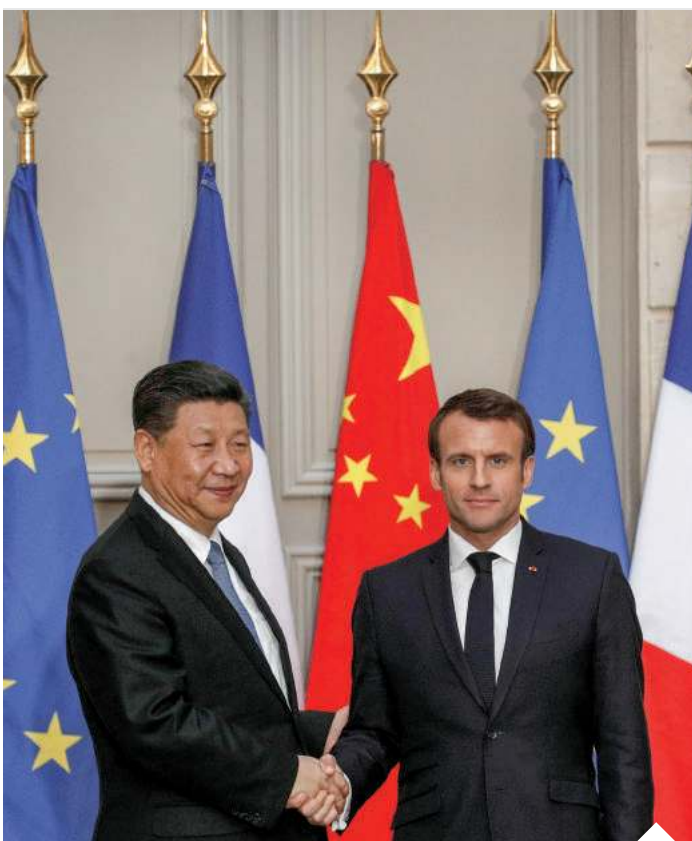
Na agendzie prezydentów Francji i Chińskiej Republiki Ludowej – Emmanuela Macrona oraz Xi Jinpinga – pojawią się sprawy dotyczące współpracy gospodarczej. W delegacji francuskiego lidera znalazło się kilkudziesięciu przedstawicieli francuskich firm. Przedsiębiorstwa te liczą na zawarcie ok. 40 umów w takich dziedzinach, jak rolnictwo, turystyka, ochrona zdrowia oraz w innych sektorach gospodarczych.

– Z pewnością prezydent Francji będzie chciał poruszyć kwestie energetyczne oraz klimatyczne – zaznacza w rozmowie francuski komentator „Codziennej” Zbigniew Stefanik. Chiny są wśród państw produkujących najwięcej gazów cieplarnianych, ale równolegle inwestują olbrzymie fundu-

sze w branży odnawialnych źródeł energii.

Natomiast dyskusje na temat protekcjonizmu chińskiego i zwiększenia dostępu do rynku chińskiego będą prowadzone z pozycji unijnej, czego dowodem jest obecność w delegacji francuskiej przyszłego komisarza UE ds. handlu Irlandczyka Phila Hoggana. Jest to już kolejny przykład działań Francji, w których próbuje ona umocnić swoją pozycję negocjacyjną i występuje jako wyraziciel nie tylko swojej woli, lecz także całej UE. Podczas wizyty prezydenta Chin Xi Jinpinga w Paryżu w marcu br. Marcon zaprosił na spotkanie również kanclerz Niemiec Angelę Merkel oraz szefa Komisji Europejskiej Jean-Claude'a Junckera.

– Francja z jednej strony chce współpracować gospodarczo z Chinami, a z drugiej obawia się ekspansji chińskiej na unijnym rynku, której stara się



Prezydenci Chin Xi Jinping i Francji Emmanuel Macron | fot. Reuters

przeciwstawić – ocenia Stefanik. Jedną z prób przeciwstawiania się Paryża Pekinowi była nieudana fuzja firm Alstom i Siemens, które mogłyby rywalizować z największym producentem taboru kolejowego China Railroad Rolling Stock Corporation (CRRC).

Jednym z dzisiejszych punktów wizyty Macrona w Państwie Środka ma być otwarcie w Szanghaju Centrum Georges'a Pompidou, które ma służyć promocji kultury francuskiej w Chinach. Ponadto prezydenci obu państw wezmą udział w targach China International Import Expo 2019. – Z kolei sprawy dotyczące praw człowieka, w tym sytuacji Ujgurów oraz innych grup etnicznych w regionie autonomicznym ChRL Sinciang, oraz trwających od miesięcy protestów w Hongkongu będą miały marginalne znaczenie – zauważa Stefanik.

Rośnie zagrożenie dla opozycjonistów w Hongkongu

CHRL \ W Hongkongu doszło do ataku na prodemokratycznego polityka i innych uczestników antyrządowych protestów. Cztery osoby zostały ranne. Po raz kolejny życie i zdrowie hongkońskich opozycjonistów były zagrożone.

Zdarzenie miało miejsce na zewnątrz centrum handlowego Cityplaza w dzielnicy biurowców Tai Koo. Trwał tam protest zwolenników niezależności Hongkongu od komunistycznego Pekinu. Wkrótce sytuacja wymknęła się spod kontroli i doszło do licznych starć z policją. Według oświadczenia władz powodem było to, że protestujący zdemolowali jedną z restauracji w tym centrum.

Wieczorem, kiedy protestujący rozchodzili się do domów, doszło do ataku nożownika. Lokalna media donoszą, że sprawca wdał się w kłótnię na tematy polityczne z uczestnikami protestu. W pewnym momencie miał wyciągnąć z torby nóż kuchenny i zacząć nim dźgać

stojących w pobliżu. Zdążył zranić cztery osoby. Uczestnicy kłótni dali jednak radę rozbroić napastnika, po czym sprawca i drugi mężczyzna, który stanął w jego obronie, zostali ciężko pobici przez tłum. Cała szóstka trafiła do szpitala.

Jedną z ofiar napastnika był prodemokratyczny polityk dr Andrew Chiu. Radny próbował odebrać przestępcy broń. W trakcie szamotaniny napastnik odgryzł samorządowcowi ucho. Na razie nie wiadomo, czy Chiu był celem napastnika, czy tylko przypadkową ofiarą. Jego przyjaciel i prominentny członek ruchu prodemokratycznego, który jako pierwszy ujawnił całą sprawę w internecie, wy-

znał, że także on i wielu innych zwolenników utrzymania autonomii od Chin padli ofiarą podobnych ataków. Najgłośniejsze zrobiło się o Jimmym Shamie, jednym z organizatorów antypekińskich protestów. Sham w sierpniu br. został pobity przez grupę uzbrojoną w kije bejsbolowe. Ponownie pobito go w październiku br.

Wiele osób spekuluje, że za coraz częstszy brutalnymi atakami, których ofiarami padają nie tylko prominentni opozycjoniści, lecz także szeregowi uczestnicy protestów, stoi pekiński komunistyczny wywiad, który w ten sposób chce zastraszyć opozycję. Chiny kontynentalne od dawna oskarżane są o to, że ich służby przesładują w specjalnym regionie administracyjnym Hongkongu politycznych dysydentów. Inni uważają, że za atakami stoją tzw. Triady, czyli chiński odpowiednik mafii, być może działające w porozumieniu z rządem w Pekinie. Wiadomo, że sprawca z Cityplaza posługiwał się językiem mandaryńskim – oficjalnym językiem ChRL, którym posługuje się niecałe 2 proc. mieszkańców Hongkongu.

Wiktor Młynarz

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA

KLUBY „GAZETY POLSKIEJ”

zapraszają na spotkanie, którego gościem będzie:

Tomasz Sakiewicz

redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”

6 listopada 2019 r., godz. 19

świątlica przy kościele
św. Józefa Robotnika
ul. Księdza Jana Kozaka 2,
59-900 ZGORZELEC

7 listopada 2019 r., godz. 18

Parafia pod wezwaniem
Chrystusa Króla
ul. Młodych Techników 17,
53-647 WROCŁAW



Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV/NAUKA

19-20

SPORT



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

POWSTANIE RESORT NADZORUJĄCY SPÓŁKI SKARBU PAŃSTWA

RZĄD \ Wszystko wskazuje na to, że powstanie ministerstwo, które będzie skupiało nadzór nad spółkami skarbu państwa – powiedział w poniedziałek w TVP wicepremier Jacek Sasin. Jak dodał, nie wie, jakie będą ostateczne decyzje dotyczące obsady stanowiska szefa tego resortu.

KREDYTY \ Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz rzecznik praw obywatelskich ostrzegają

Banki stawiają klientów pod ścianą

UOKiK postawił dwóm bankom zarzuty w związku z jednostronną zmianą sposobów wyliczania kursów kupna i sprzedaży walut obcych w umowach kredytowych. Z kolei rzecznik praw obywatelskich ostrzegł banki, które stwierdzają w pismach do klientów, że wyroków TSUE nie stosuje się do przepisów polskich, że mogą one w ten sposób naruszać prawa konsumentów.

Jan Kamieniecki

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów poinformował w poniedziałek o postawieniu Getin Noble Bank i Raiffeisen Bank International zarzutów w związku z jednostronną zmianą przez nie sposobów wyliczania kursów kupna i sprzedaży walut obcych w umowach kredytowych. Ze skarg klientów, które docierały do urzędu, wynikało, że oba banki informowały o zmianach w regulaminach stanowiących załącznik do umów o kredyt hipoteczny indeksowany i denominowany przede wszystkim do franka szwajcarskiego.

– Klienci zostali postawieni pod ścianą – ocenił Marek Niechciał, prezes UOKiK. – Banki dały im wybór: zaakceptowanie zmian lub



Postępowanie przeciwko Getin Noble Bank wszczął prezes UOKiK | fot. Kacper Pempel/Reuters

wypowiedzenie umowy, co oznaczało, że natychmiast musieliby spłacić zadłużenie. Dlatego wiele osób zostało zmuszonych do zaakceptowania nowych zasad ustalonych przez silniejszą stronę, czyli banki – oświadczył Niechciał. Szef UOKiK

zaznaczył, że jego działania mogą się zakończyć nałożeniem na oba banki kary finansowej do 10 proc. obrotu.

Rzecznik praw obywatelskich zwrócił z kolei uwagę na nierespektowanie przez banki praw klientów w związku z wyrokiem TSUE,

który orzekł, że w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu konsumentowi przysługuje prawo do obniżki całkowitego kosztu kredytu, który obejmuje wszystkie koszty nałożone na konsumenta.

Po ogłoszeniu tego wyroku polscy kredytobiorcy zaczęli

otrzymywać od banków informacje, że orzeczenie to dotyczyło wyłącznie interpretacji przepisów europejskich, a nie polskiej ustawy o kredycie konsumenckim, dlatego nie istnieją uzasadnione podstawy do rozliczenia kosztów kredytu w przypadku jego wcześniejszej spłaty.

RPO oświadczył, że nie zgadza się z takim stanowiskiem, gdyż wyroki TSUE wiążą w zakresie interpretacji dyrektyw unijnych wszystkie organy państwa krajowego, w tym przede wszystkim sądy. – Należy także rozważyć, czy taka praktyka banków nie stanowi nieuczciwej praktyki rynkowej, wprowadzającej konsumentów w błąd w zakresie przysługującej im ochrony prawnej – napisał RPO w piśmie do Związku Banków Polskich.

(PAP)

Rośnie zadłużenie mikrofirm

FINANSE \ Osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą mają już 5,2 mld zł długów, a w ciągu ostatnich trzech miesięcy ich zadłużenie wzrosło o prawie 162 mln zł – wynika z danych Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej.

Zadłużenie jednoosobowych firm prowadzących działalność gospodarczą rośnie w szybkim tempie. Obecnie w rejestrze Krajowego Rejestru Długów (KRD) widnieje ponad 194 tys. przedsiębiorców, tj. o prawie 4,7 tys. więcej niż w lipcu. Powodem ich problemów w dużej mierze są zatory płatnicze wywołane współpracą z nierzetelnymi kontrahentami.

Największy wzrost zadłużenia widoczny jest w handlu. Dług najmniejszych sklepów i hurtowni sięga obecnie 1,5 mld zł – to o 40 mln zł więcej niż w lipcu. Rośnie także zadłużenie małych zakładów budowlanych, które

są winne swoim wierzycielom już 901 mln zł (w lipcu 875 mln zł). Najmniejsi przewoźnicy mają do oddania 691 mln zł, o 34 mln zł więcej niż trzy miesiące temu, a jednoosobowe firmy z branży przemysłowej – 539 mln zł (o 13 mln więcej niż w lipcu). Jak wynika z raportu „Portfel należności polskich przedsiębiorstw”, mikro i małe firmy czekają na zapłatę od swoich klientów średnio 119 dni.

– Prawie połowa mikroprzedsiębiorstw przyznaje, że przez opóźnienia w płatnościach nie może regulować swoich zobowiązań. W przypadku małych firm, czyli zatrudniających od

10 do 49 osób, problem ten dotyka co trzeciej. Zatory płatnicze w dużej mierze wywoływane są przez spółki prawa handlowego. Według naszych danych to właśnie one muszą oddać małym przedsiębiorcom 337 mln zł, co stanowi ponad 41 proc. wszystkich należności jednoosobowych działalności gospodarczych – komentuje Adam Łacki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów.

Do KRD wpisanych jest ponad 281 tys. firm na łączną kwotę sięgającą ponad 9,4 mld zł. Ponad połowę tej kwoty muszą oddać swoim wierzycielom właściciele jednoosobowych firm. Na rynku jest ich więcej niż spółek prawa handlowego, ale w kontaktach biznesowych nie mają dużych szans z większymi od siebie.

Jest jednak szansa, że w najbliższym czasie sytuacja mikrofirm pod tym względem się poprawi. W przyszłym roku ma wejść w życie tzw. ustawa antyzatorowa, która przewiduje dla większych firm m.in. skrócenie maksymalnego czasu zapłaty należności do 60 dni. Natomiast podmioty publiczne będą musiały regulować swoje należności w ciągu 30 dni.

(ar)

KGHM testuje elektrycznego sokoła

ELEKTROMOBILNOŚĆ \ Spółka KGHM rozpoczęła testy elektrycznego samochodu terenowego Sokół 4x4, którego dostawcą jest polska firma znana m.in. z przygotowania pojazdów do Rajdu Dakar. Codziennie 300 aut terenowych pokonuje średnio 130 km w kopalniach KGHM. Zamiana floty przyniesie firmie wymierne korzyści.

W ramach projektu Elektromobilność miedziowy gigant prowadzi testy sprawdzające wszystkie techniczne parametry auta. – Sprawdzamy, jak działa napęd elektryczny na wzniesieniach, jak szybko się ładuje, jak działa odzysk energii. Zauważyliśmy, że podczas zjazdu z koron zbiornika samochód praktycznie nie wymaga użycia hamulców. Właśnie wtedy jest odzyskiwana energia i baterie się ładują – wyjaśnia Przemysław Nowak, dyrektor naczelny zakładu hydrotechnicznego koncernu.

Sokół 4x4 powstał na bazie land rovera defendera. Polskim wkładem jest system do zarządzania pracą jego podzespołów, tzw. EVACT (Electric Vehicle Acquisition and Control Technology). Moduł sterujący pracą napędu nadzoruje działanie silnika, fa-

lownika i akumulatorów. Te ostatnie ukryto w podłodze, co wymagało modyfikacji nadwozia i ramy.

Sokół może przejechać na jednym ładowaniu ok. 200 km i jest w stanie pokonywać wzniesienia o nachyleniu do 45 stopni. Silnik elektryczny pojazdu waży zaledwie 20 kg. KGHM planuje przetestowanie także różnych typów maszyn górniczych z napędami elektrycznymi.

– To kolejny krok w stronę zmniejszania emisji spalin, poprawy warunków pracy w wyrobiskach podziemnych oraz poprawy ochrony środowiska. Potencjalnie przyniesie to także duże oszczędności – podkreślił Adam Bugajczuk, wiceprezes KGHM ds. rozwoju.

(LUS, orpa.pl, e-legnickie.pl)



FIRMA FRANCUSKIEGO KANDYDATA DO KE NIELEGALNIE PRZECHOWYWAŁA DANE

KOMISJA EUROPEJSKA \ Firma technologiczna Atos, którą kierował francuski kandydat na komisarza KE ds. polityki przemysłowej Thierry Breton, przetrzymywała sprzecznie z zasadami dane policyjne UE – podał w poniedziałek internetowy dziennik „EUobserver”. Jak podkreślono, najnowsze rewelacje mogą być dla Parlamentu Europejskiego źródłem wątpliwości co do kandydatury byłego ministra finansów Francji na unijnego komisarza. Wcześniej PE odrzucił inną francuską kandydatkę Sylvie Goulard.

ENERGIA \ Brytyjskie i niemieckie władze ignorują protesty ekologów

Europa Zachodnia nie rezygnuje z węgla

Brytyjski rząd zgodził się na budowę w północno-zachodniej Anglii pierwszej od ponad 30 lat głębinowej kopalni węgla. Z kolei w Niemczech nowa elektrownia węglowa Datteln IV w Zagłębiu Ruhry zostanie za kilka miesięcy przyłączona do sieci. Władze obu państw najwyraźniej nie przejmują się protestami ekologów.

Paweł Woźniak

Wydobycie w kopalni Woodhouse Colliery w pobliżu Whitehaven ma wynieść 2,5 mln ton węgla koksującego rocznie przez 50 lat. Według organizatorów projektu lokalne wykorzystanie surowca przez huty i zakłady chemiczne zminimalizuje import, a co za tym idzie – mniejszy emisję dwutlenku węgla. W nowej kopalni zatrudnienie znajdzie 500 pracowników, a kolejne 2 tys. osób będzie pracowało w firmach kooperujących. Operator kopalni, firma West Cumbria Mining (WCM), zapewnia, że prace przy budowie jednego z nowoczesniejszych zakładów górniczych na świecie zaczną się na początku 2020 r., zaś wydobywanie węgla powinno ruszyć dwa lata

później. Badania przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych wskazują, że kopalnia zatrudniająca 300 pracowników pośrednio tworzy w regionie co najmniej dwa razy więcej miejsc pracy.

– Podobnie jak w przypadku każdej zmiany mogą być decyzje, które nie wszystkim odpowiadają, ale naszym zamiarem jest stworzenie kopalni, która będzie przynosiła znaczące korzyści całej społeczności przez wiele lat – podkreśliła spółka WCM. Pomimo protestów organizacji ekologicznych zgodę na budowę zakładu wyrazili radni hrabstwa Cumbria. Nie było też weta ze strony rządu Borisa Johnsona.

Z węgla wciąż będą korzystali również nasi zachodni sąsiedzi. Rządowa komisja węglowa zaleciła, by już zbudowane, ale jeszcze nie wprowadzone do eksploatacji elektrownie, jak ma to miejsce w przypadku Dat-



Niemcy wkrótce podłączą do sieci nową elektrownię węglową Datteln IV
| fot. Wikipedia/d

teln IV, zostały uruchomione. Inwestor nowego zakładu, spółka energetyczna Uniper, na styczeń 2020 r. planuje rozruch synchronizujący nową elektrownię z siecią przesyłową. Jak poinformował rzecznik koncernu, pełne uruchomienie obiektu ma nastąpić latem.

Elektrownia Datteln IV ma mieć moc ok. 1,1 GW. Będzie opalana węglem kamiennym, dostarczonym pobliskim kanałem Dortmund-Ems. Jej budowa rozpoczęła się w 2007 r. i miała się zakończyć jeszcze w 2011 r., ale udaremniły to protesty oraz powodowane usterekami przestoje. Projekt angielskiej kopalni Woodhouse Colliery również spotkał się z ogromną krytyką organizacji ekologicznych, które zarzuciły realizatorom przedsięwzięcia omijanie prawa w celu uniknięcia właściwej oceny oddziaływania na środowisko.

Twarde dane nie potwierdzają recesji

KONIUNKTURA \ Recesyjny obraz określony przez wskaźnik PMI (spadek do poziomu 45,6) nie ma potwierdzenia w innych badaniach koniunktury oraz w twardych danych z gospodarki – uważają ekonomiści PKO BP. – W listopadzie odnotujemy najprawdopodobniej lekki wzrost wskaźnika PMI w Polsce – oceniają eksperci Credit Agricole.

Wskaźnik PMI (przewidujący koniunkturę) dla polskiego sektora przemysłowego spadł w październiku br. do poziomu 45,6, odnotowując najniższą wartość od połowy 2009 r. – poinformowała w poniedziałek firma IHS Markit. Według autorów badania pogłębia się kryzys w polskim sektorze przemysłowym.

„Październikowe wyniki badań PMI zasygnalizowały pogłębienie kryzysu w polskim sektorze przemysłowym. Produkcja, nowe zamówienia i eksport spadły w najszybszym tempie od ponad 10 lat. Doprowadziło to do cięć w zatrudnieniu, zmniejszenia aktywności zakupowej przedsiębiorców oraz pogorszenia prognoz odnośnie do przyszłej produkcji (najgorszy wynik od powstania wskaźnika)” – napisano w komunikacie.

Wynikami badania IHS Markit zaskoczeni są ekonomiści PKO BP. Ich zdaniem recesyjny obraz określony przez wskaźnik PMI nie ma potwierdzenia w innych badaniach koniunktury oraz twardych danych z gospodarki. – Rozdźwięk ten sugeruje naszym zdaniem, że silna dekonunktura obejmuje przede wszystkim krajowe firmy należące do globalnych łańcuchów produkcyjnych, a w mniejszym stopniu producentów dóbr finalnych, zwłaszcza konsumpcyjnych – uważają eksperci banku.

Dodają jednak, że wpływ na kondycję polskiego przemysłu może mieć sytuacja w Niemczech. – Przy trwałym i głębokim spowolnieniu w gospodarce głównego partnera handlowego Polski słabnie dotychczasowa odporność krajowego przemysłu związana z pozytywnym efektem

napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych i dywersyfikacji produkcji – oceniają analitycy PKO BP.

Do danych IHS Markit z dystansem odnoszą się też ekonomiści banku Credit Agricole. – Wyraźne pogorszenie koniunktury w polskim przetwórstwie odbywające się w warunkach stabilizacji nastrojów w strefie euro ma nietypowy charakter – zauważają. Jak dodają, w listopadzie najprawdopodobniej odnotujemy lekki wzrost wskaźnika PMI w Polsce. – Tym niemniej przedstawione wyniki badań koniunktury stanowią ryzyko w dół dla naszej prognozy tempa wzrostu produkcji przemysłowej w Polsce do 2,2 proc. w październiku z 5,6 proc. we wrześniu – podsumowali eksperci Credit Agricole.

.....
(jak, PAP)

Drastyczna podwyżka opłat za śmieci

EKOLOGIA \ Katowicki samorząd szykuje mieszkańcom drastyczną podwyżkę od nowego roku – wywóz śmieci ma podrożeć aż o 50 proc. Podobne podwyżki już wprowadziły lub planują inne śląskie miasta. Resort środowiska przekazuje, że samorządy nie radzą sobie z problemem.

Przez ostatnie 6 lat udawało się nam uniknąć podwyżek. Niestety, ze względu na niezależne od nas czynniki zewnętrzne związane ze znaczącym wzrostem kosztów, nie jest to już dłuższe możliwe – podkreśla Mariusz Skiba, wiceprezydent Katowic. Jako powód podwyżki podaje znaczący wzrost cen paliwa, energii oraz płacy minimalnej, a także konieczność spełnienia wyższych wymogów recyklingowych narzuconych przez UE.

Nowa stawka w Katowicach wyniesie 21,30 zł za odpady segregowane i aż 42,60 zł za pozostałe. Jednak to i tak nie najwyższe stawki w Polsce. Jak wynika z raportu UOKiK, najwięcej płać lub będą musieli zapłacić mieszkańcy woj. mazowieckiego w gminach: Józefów, Marki i Otwock (32 zł za odpady segregowane i 65 lub 63 zł za niesegregowane).

Przy zmianie systemu poboru opłat za śmieci wprowadzonej przez rząd w 2012 r. argumentowano, że na drogach będzie mniej śmieciarek, a w lasach mniej śmieci. Tymczasem badanie UOKiK pokazuje, że sytuacja się nie poprawiła, a opłaty istotnie wzrosły. Jak wyjaśnia resort środowiska, samorządowcy nie powinni zrzucać winy tylko na UE i nowe przepisy.

– Ich problemem jest głównie brak odpowiedniej liczby regionalnych instalacji przetwarzania odpadów komunalnych (RIPOK). Aby ograniczyć wzrost cen, rząd szykuje m.in. bazę danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami, której nowe moduły będą działać od stycznia 2020 r., co pozwoli na walkę z nieprawidłowościami.

.....
Mariusz Andrzej Urbanek

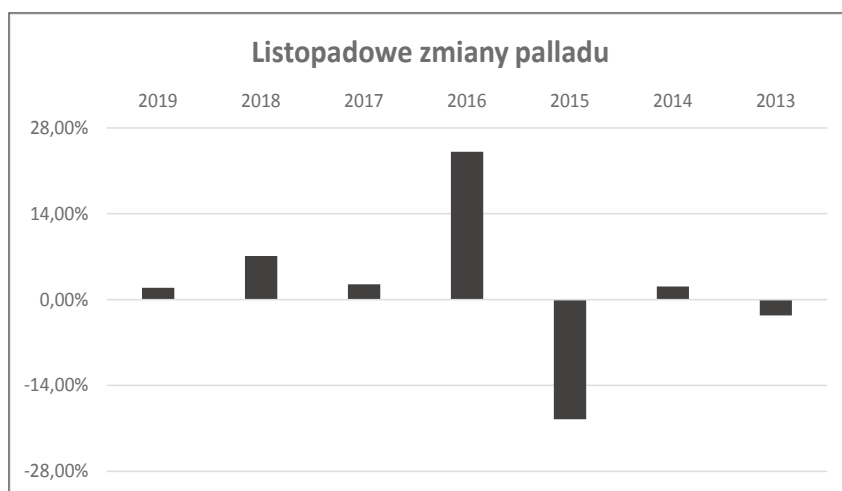
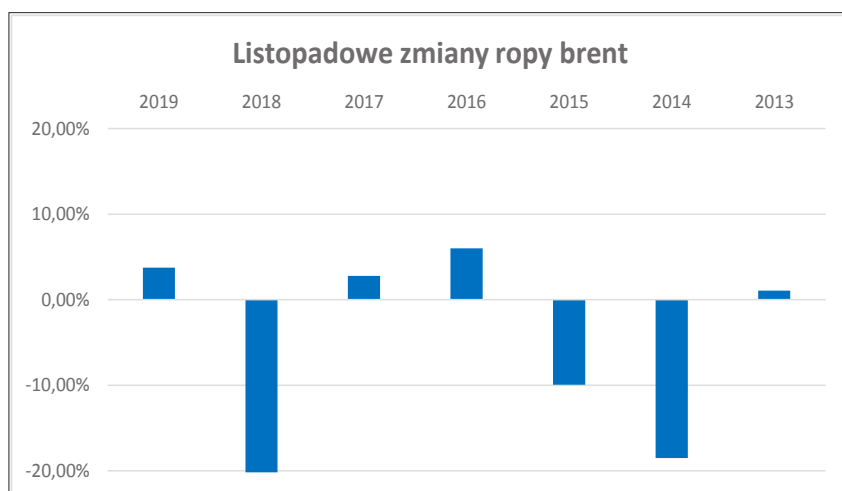


fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

ROZMAITOŚCI \ Liczba cudzoziemców posiadających zezwolenie na pracę w Polsce wynosi obecnie ponad 415 tys. i w ciągu tego roku wzrosła o ponad 43 tys. osób. Takie dane zaprezentował Urząd do Spraw Cudzoziemców. • Spółka Lotos poinformowała, że zawiesza publikację modelowej marży rafineryjnej. Powodem jest to, że wskaźnik przestanie dobrze odzwierciedlać zyskowność spółki.

Ropa znowu zwyczajkuje

SUROWCE \ Ropa przed południem znacząco zwyczajkowała. Segment metali szlachetnych był na niewielkim plusie. Miedź notowała symboliczne zmiany.



Ropa zamknęła ubiegłotygodniowe notowania spadkiem o zaledwie 0,5 proc. Utrzymanie kursu bliskiego 61,6 dol. za baryłkę jest przede wszystkim efektem piątkowych wzrostów. Paliwo zyskało ponad 3,4 proc., co można było wiązać nie tylko z danymi z amerykańskiej gospodarki, lecz także wyraźnym optymizmem na europejskich i nowojorskich parkietach. Dane o zapasach tym razem zeszyły na dalszy plan, a ich wyniki chyba jedynie w czwartek osłabiły paliwo. W piątek pozy-

tywnym impulsem były dane z rynku pracy. Od czasu ich publikacji paliwo zyskało ponad 1,3 dol.

Dla miedzi pięciodniowy cykl także zakończył się spadkiem, ale gdyby nie czwartkowe osłabienie o ponad 1,7 proc., trend tygodnia byłby bardzo spokojny z utrzymaniem kursu blisko 270 centów. Historyczne rekordy i wyjątkowo dobry tydzień miał pallad. Metal w środę zbliżył się do poziomu 1800 dol., a tydzień zakończył wzrostem o ponad 4,5 proc. Złoto zakończyło tydzień symbolicznym wzrostem,

co może się wydać zaskakujące, jeśli weźmie się pod uwagę niższości dolara. We wtorek jednak metal znacząco zyskiwał, a decyzja Fed wpłynęła negatywnie na złoto i – przy okazji – dolara.

Poniedziałkowe zmagania rozpoczęły się dla ropy naftowej nieomyślnie. Paliwo tuż przed godz. 8 traciło ponad 0,5 proc., a informacja w mediach o giełdowym debiucie akcji Saudi Aramco zdawała się nie mieć wpływu na sytuację. Znaczące wzrosty notował gaz ziemny zyskujący ponad 3 proc. Ubiegły tydzień był dla paliwa bardzo udany (wzrost o 18 proc.). Wczorajszy poranny kurs przekraczał 2,8 dol., a to najwięcej od ponad siedmiu miesięcy.

Wzrostowy kierunek, choć oczywiście nie na taką skalę, widoczny był także dla metali szlachetnych. Złoto przed godz. 9 zyskiwało ponad 0,2 proc., a kurs palladu przekroczył 1790 dol. Segment metali przemysłowych dawał niejednorodny obraz – aluminium i miedź drożały, a spadek kursu notował nikiel, utrzymując odczyt bliski poziomowi 16 500 dol. Zmiany nie były jednak znaczące i praktycznie nigdzie nie przekraczały 0,3 proc.

Udana sesja w Szanghaju poprawiła notowania ropy naftowej, która tuż po godz. 9 traciła jedynie 0,1 proc. Sporą zmianę notowało natomiast złoto, które po godz. 8 zaczęło wyraźnie tracić. Spadek był jednak chwilowy i dwie godziny później żółty metal znowu drożał, osiągając kurs prawie 1515 dol.

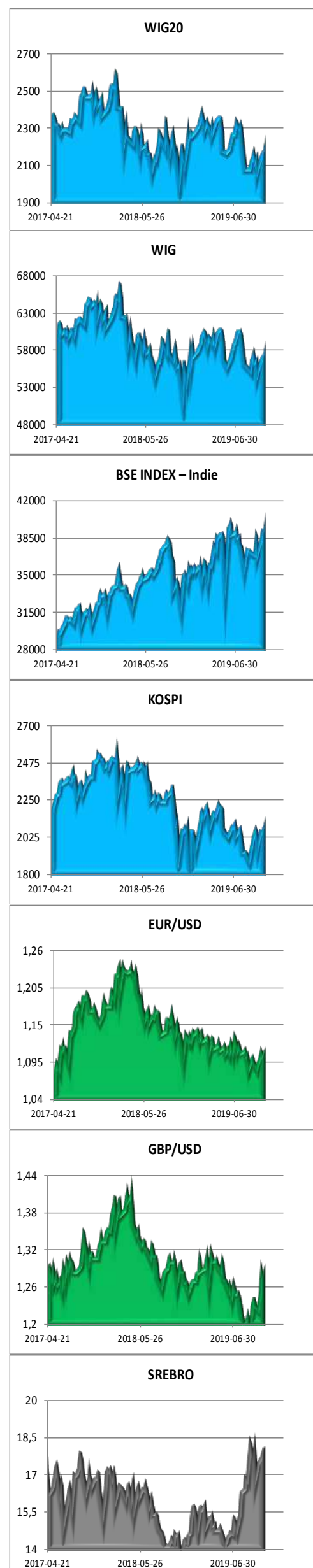
Ubiegły tydzień przyniósł znaczącą zmianę w segmencie soft. Kawa zyskała ponad 4 proc., notując najlepszy odczyt od prawie dwóch miesięcy. Cukier także podrożał, jednak skala zmiany była niewielka. Bieżący tydzień rozpoczął się nieznacznie przeceną obu produktów.

Ropa naftowa potwierdziła, że rozpoczęte po godz. 8 zwyczajki nie były przypadkowe. Od godz. 10 paliwo brent było na plusie, a 40 min później wzrost sięgał 0,35 proc. Być może był to efekt optymizmu z Europy, bo na rynku nie pojawiły się żadne nowe informacje.

Przed południem dodatni wynik utrzymała miedź zyskująca ponad 0,2 proc. W opinii analityków kurs nie sugerował istotnej reakcji na giełdowe wzrosty. Gorzej prezentował się nikiel tracący ponad 0,8 proc. Aluminium zyskiwało symbolicznie, jednak wyrwanie z horyzontalnego trendu wydawało się coraz bardziej realne. Metal był najdroższy od połowy września. W drugą część dnia rynek wchodził jednak z umiarkowanym optymizmem. Ropa drożała o 0,8 proc., pokonując poziom 62 USD, ale zmiany nie notowały metale przemysłowe.

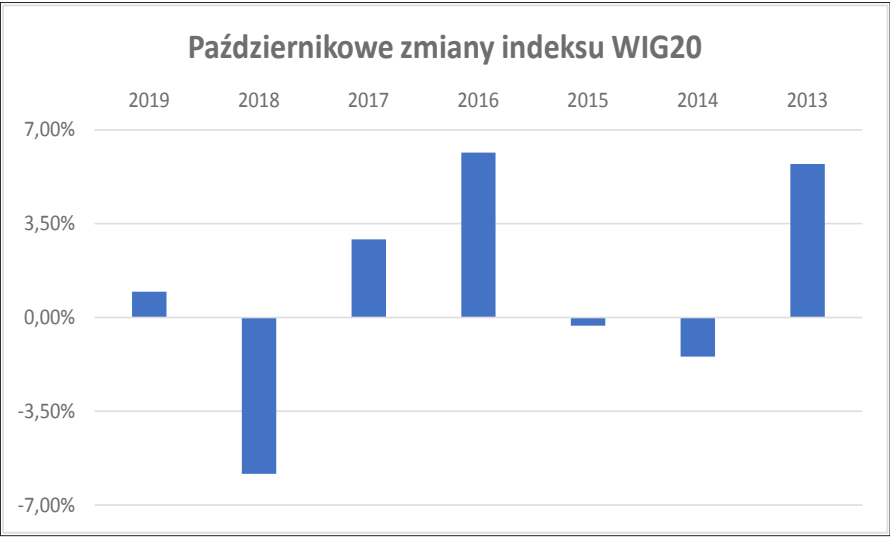
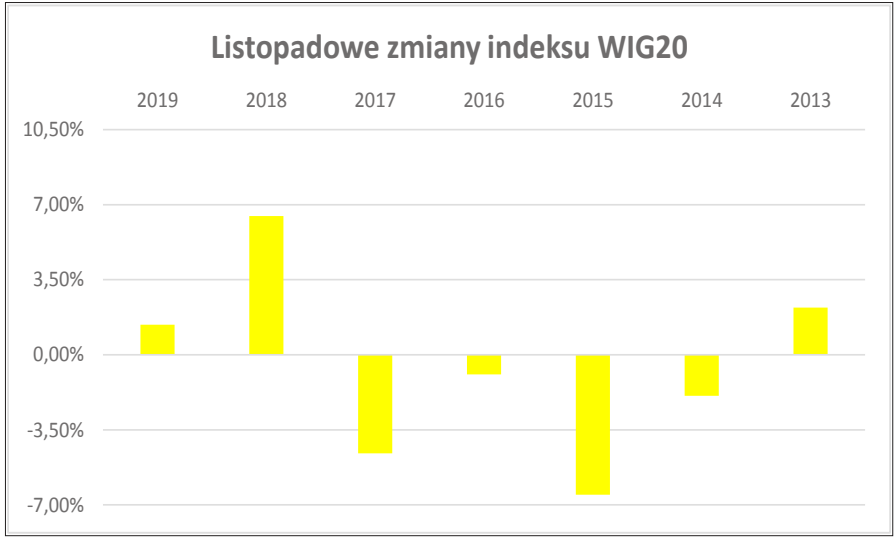
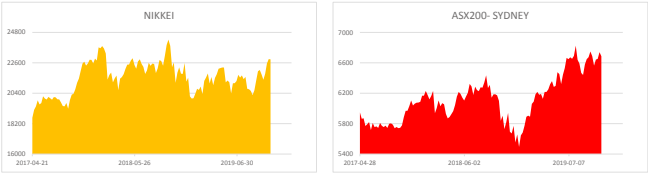
Rafał Grodowski

Materiały przygotowane
przez NXF



Firma BEMKO Sp. z o.o. z siedzibą w Jawczycach informuje, że w związku z wykryciem wady produkcyjnej wprowadzonych do obrotu adapterów PL-UK model DFA-1 kod EAN 5900280920164 wyroby te stwarzają wysokie ryzyko porażenia prądem elektrycznym, gdyż w przypadku podłączenia do w/w adapterów urządzeń klasy I (które powinny być uziemione) uziemienie ochronne nie będzie zapewnione.

↑ 0,98823	0,17%	USDCHE	↑ 18,08	0,16%	SREBRO	↑ 3661,8	1,05%	FTSE 100	Kursy NBP		
↑ 108,4	0,19%	USDJPY	↑ 1512,3	0,06%	ZLOTO	22927,04	0,00%	NIKKEI		DOLAR	3,8099 -0,20%
↓ 1,29112	-0,19%	GBPUSD	↑ 266	0,26%	MIEDZ	↑ 13114,18	1,18%	DAX		Frank	3,8567 -0,29%
↓ 1,1159	-0,06%	EURUSD	↑ 62,22	0,86%	ROPA BRENT	↑ 27347,36	1,11%	DJIA POPRZEDNI		EURO	4,2539 -0,18%



Przedpołudnie z optymizmem

GIEŁDA \ Indeks China A50 zanotował kolejny rekord. Europa przed południem wyraźnie zwyżkowała. GPW miała udany początek, dobrze prezentowała się czołowa dwudziestka. Wskaźniki PMI ze strefy euro były bardzo dobre.

Rafał Grodowski

W ostatni dzień ubiegłego tygodnia w Warszawie była przerwa. Inwestorzy na innych parkietach nie próżnowali. Wyraźne wzrosty i rekordy zanotowano na kilku europejskich parkietach, co znacząco zmieniło obraz całego tygodnia. Ruch w górę widoczny był także w USA – rekordowe wyniki zanotowały Nasdaq Composite i S&P500.

W Warszawie ostatniego dnia października notowania zakończyły się nie najlepiej – WIG20 stracił prawie 1,5 proc., a indeks spadł poniżej 2200 pkt. Fatalnie prezentowały się akcje CCC i Alior Banku, które zanotowały kolejne minima.

W poniedziałek na azjatyckich parkietach notowano wzrosty w Sydney i Wellingtonie. W Tokio była przerwa. W Szanghaju indeks China A50 zamknął dzień zwyżkami o przeszło 0,6 proc. i najlepszym wynikiem od ponad 20 miesięcy. Początek notowań na europejskich parkietach był bardzo udany. WIG20

po kilku minutach zyskiwał prawie 1 proc., pokonując zdecydowanie poziom 2200 pkt. We Frankfurcie wskaźnik przełamał granicę 13 tys. pkt, a zielony kolor widoczny był praktycznie w całej Europie.

Na GPW kolejne minuty poprawiły nastrój. Przed godz. 9.30 indeks osiągnął wynik powyżej 2230 pkt. Bardzo dobry początek dnia miały walory KGHM drożące ponad 3 proc., a ponad 2-proc. wzrost notowały PKO BP i Santander PL. Fatalny odczyt uzyskała JSW, która pomimo dodatniego początku po kilkunastu minutach traciła ponad 4 proc., by po półgodzinie gry zniżkować przeszło 7 proc. JSW była jedyną zniżkującą spółką w czołowej dwudziestce.

Europa po 30 minutach prezentowała się bardzo dobrze, a słabsze przemysłowe PMI z Polski czy Hiszpanii nie miały znaczącego wpływu na rynkowe zmagania. Warszawa jednak wyhamowała i indeks 20 spółek tracił kilka punktów od porannego maksimum. O godz. 10 podano odczyty PMI dla francu-

skiego i niemieckiego przemysłu. W obu wypadkach wyniki były lepsze od prognoz i od danych za wrzesień, co znacząco wpłynęło na wzrostowy odczyt danych dla całej strefy euro.

Pierwsza godzina na GPW przyniosła umocnienie nie tylko elity, lecz także średnich firm, czemu towarzyszyły spore obroty przekraczające 150 mln zł. Słaby odczyt PMI nie uderzył w warszawski parkiet, na którym zyskiwały również średnie spółki. Wyraźny wzrost notowały walory Ciechu, Assecopolu, Mabionu i Budimeksu.

O godz. 10.30 WIG20 kontynuował rozpoczęty przed godz. 10 horyzontalny trend, notując wzrost o 1,4 proc. W elicie nadal dominował zielony kolor, lecz oprócz JSW na czerwono podświetlone były Play i PZU.

Pół godziny po publikacji indeksu Sentix Europa nadal prezentowała się dobrze. DAX30 testował poziom 13 100 pkt, zyskując ponad 1 proc. Większy wzrost widoczny był w Mediolanie, gdzie wskaźnik notował kolej-

ny rekord. Euro Stoxx zyskiwał ponad 0,8 proc. z 38 drożącymi spółkami. Rekordowy wynik notowano również w Paryżu, a niewiele od maksimów dzieliło indeksy w Amsterdamie czy Brukseli.

Na GPW przedpołudniowa atmosfera była bar-

dzo optymistyczna. WIG20 o godz. 11.30 zyskiwał prawie 2 proc. Indeksy banków, energetyki, górnictwa czy odzieżówki zyskiwały po ponad 2 proc., a notowaniom towarzyszyły spore obroty. Początek tygodnia był więc wyjątkowo dobrym prognozykiem.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	58 679,84	1,55%	57 783,02
WIG20	2 236,89	1,95%	2 194,10
mWIG40	3 750,40	1,16%	3 707,46
sWIG80	11 364,18	0,06%	11 357,11
ALIOR	28,08	4,15%	26,96
CCC	113,50	1,70%	111,60
CD PROJEKT	256,60	1,79%	252,10
CYFRPLSAT	28,02	1,16%	27,70
DINO PL	154,40	3,62%	149,00
JSW	18,59	-3,98%	19,36
KGHM	86,50	3,42%	83,64
LOTOS	96,82	1,49%	95,40
LPP	8 380,00	2,76%	8 155,00
MBANK	395,00	3,46%	381,80
ORANGEPL	6,37	1,84%	6,25
PEKAO	107,75	-0,05%	107,80
PGE	8,45	3,17%	8,19
PGNIG	4,84	2,98%	4,70
PKNORLEN	105,95	1,48%	104,40
PKOBP	39,10	2,57%	38,12
PLAY	30,10	-0,53%	30,26
PZU	36,90	-0,14%	36,95
SANPL	320,00	2,17%	313,20
TAURONPE	1,71	3,33%	1,65

Materiały przygotowane przez NXF

Wtorek, 5 listopada 2019 r.				
Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
02:45	Chiny	Indeks PMI dla usług	październik	51
05:30	Australia	Decyzja RBA w sprawie stóp procentowych	listopad	0,75%
10:30	Wlk. Brytania	Indeks PMI dla usług	październik	49,8
14:30	USA	Bilans handlu zagranicznego (USD)	wrzesień	-55,5 mld
15:45	USA	Indeks PMI dla usług	październik	51



fot. Pixabay/d

HOLANDII NIE UDA SIĘ ZMNIJSZYĆ EMISJI CO₂ O 49 PROC.**EKOLOGIA** \ W ocenie holenderskiego ośrodka studiów nad środowiskiem Planbureau voor de Leefomgeving Holandii nie uda się zrealizować w pełni założonego do 2030 r. zredukowania emisji gazów cieplarnianych o 49 proc. w porównaniu do poziomu z 1990 r.**SPÓŁKI** \ FCA i PSA stworzą czwartą co do wielkości firmę motoryzacyjną na świecie

Jest zgoda na gigantyczną fuzję

Zarządy włosko-amerykańskiej grupy Fiat Chrysler Automobiles (FCA) oraz francuskiego koncernu PSA, właściciela Peugeota, zatwierdziły połączenie obu przedsiębiorstw. Dzięki tej fuzji powstanie firma o wartości 40 mld euro, która będzie czwartym co do wielkości producentem samochodów na świecie.

Paweł Woźniak

Głównym celem fuzji jest możliwość dzielenia między siebie ogromnych kosztów rozwoju pojazdów elektrycznych i autonomicznych. „Ten zdecydowany ruch stworzyłby lidera branży o skali, możliwościach i zasobach pozwalających skutecznie wykorzystać szanse i skutecznie zarządzać wyzwaniami nowej ery mobilności” – napisano we wspólnym oświadczeniu.

Powstały po połączeniu koncern oprócz flagowych marek Fiat, Chrysler, Peugeot będzie zarządzał takimi markami, jak Jeep, Dodge Maserati, Citroen czy Vauxhall. Fuzja w stosunku 50/50 utworzy spółkę z roczną sprzedażą pojazdów na poziomie 8,7 mln, przychodami w wysokości 170 mld euro i zyskami operacyjnymi w wy-

sokości ponad 11 mld euro. Oczekuje się, że przyniesie to oszczędności w wysokości 3,7 mld euro bez zamykania fabryk.

Połączenie koncernów zaniepokoiło jednak związki zawodowe, które oczeku-

ją od zarządów zapewnienia, że nie dojdzie do zwolnień, w szczególności 1,1 tys. pracowników w fabryce PSA w Ellesmere Port oraz 1,2 tys. pracowników produkujących samochody dostawcze Vauxhall w Luton.

Na czele nowo powstałego przedsiębiorstwa z siedzibą w Holandii ma stanąć prezes FCA John Elkann. Prezes Grupy PSA Carlos Tavares ma zostać dyrektorem generalnym. Nowa spółka zachowa notowania giełdowe



fot. Regis Duvignau/Reuters

w Paryżu, Mediolanie i Nowym Jorku, a także utrzyma obecność w głównych lokalizacjach biurowych we Francji, Włoszech i w Stanach Zjednoczonych.

Uzgodnioną umowę podpisano kilka miesięcy po tym, jak nie doszło do skutku próba połączenia FCA i francuskiego rywala PSA, czyli Renault. Za brak finalizacji rozmów firmy obwiniły interwencję rządu francuskiego, największego akcjonariusza Renault. Państwo francuskie jest również właścicielem 12 proc. PSA, ale analitycy przekonują, że tym razem umowa zostanie zrealizowana.

Dostęp do technologii PSA ma ułatwić FCA osiągnięcie zgodności z surowymi europejskimi przepisami dotyczącymi emisji dwutlenku węgla, które zostaną wprowadzone w przyszłym roku. Obecnie trzema największymi producentami samochodów na świecie są japońska Toyota, niemiecki Volkswagen AG oraz amerykański General Motors.

Kraków ma największy szpital w Europie Środkowej

INWESTYCJE \ Otwarto nową siedzibę Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie-Prokocimiu. To w tej chwili największy szpital w Europie Środkowej. – Pacjenci uzyskają dostęp do unikalnych technologii, które do tej pory były nieosiągalne na terenie Polski – mówi Marcin Jędrychowski, dyrektor szpitala.

W połowie listopada ruszą przeprowadzka oddziałów i przyjęcia pierwszych pacjentów, co na początek działalności obiektu oznacza potężną operację logistyczną, w wyniku której miejsce pracy zmieni 4,5 tys. pracowników. Najpóźniej, bo dopiero w pierwszym kwartale 2020 r., przeniesiony zostanie Szpitalny Oddział Ratunkowy. Szpital nie zakłada żadnych przerw w funkcjonowaniu w trakcie przeprowadzki.

Szpital Uniwersytecki w Krakowie-Prokocimiu to obecnie największy i jeden z najnowocześniejszych szpitali w Europie Środkowej. Składa się z dziesięciu budynków i posiada ponad tysiąc łóżek. Będzie tam działało 30 poradni specjalistycznych i 25 oddziałów. Na chorych czekają komfortowe warunki – dwuosobowe sale wyposażone w łazienki i klimatyzację. Stworzenie i wy-

posażenie tak gigantycznego kompleksu wyniosło ponad 1,2 mld zł. Środki finansowe w dużej mierze pochodziły z budżetu Ministerstwa Zdrowia.

Szpital Uniwersytecki w Krakowie ma długą i nieprzerwaną historię, sięgającą końca XVIII w. (od 1788 do 1990 r. szpital kliniczny funkcjonował pod różnymi nazwami). Po wielu latach – a w zasadzie po ponad dwóch wiekach działalności – zmienił lokalizację, wyprowadzając się z centrum Krakowa do południowej części miasta – Prokocimia. Dzięki temu szpital zyskał dodatkową powierzchnię oraz wzbogacił się o innowacyjne rozwiązania w zakresie medycyny (dyrekcja Szpitala Uniwersyteckiego zakupiła ponad 9 tys. sztuk różnego rodzaju aparatury medycznej o wartości ok. 300 mln zł).

– Dla pacjentów nowa siedziba Szpitala Uniwersyteckiego oznacza jakościowy przeskok w udzielaniu świadczeń. Dzięki niej uzyskają dostęp do unikalnych technologii, które do tej pory były niedostępne na terenie Polski. To także ogromna poprawa warunków, w których chorzy będą leczeni – mówi Marcin Jędrychowski, dyrektor szpitala.

W nowej siedzibie szpitala lekarze będą mogli skorzystać m.in. z pomocy robota chirurgicznego (pierwszy tego typu w naszym kraju), który pozwala na przeprowadzanie precyzyjnych, mało inwazyjnych zabiegów laparoskopowych przy pomocy niewielkich nacięć. Z kolei do walki z nowotworami radioterapeuci będą mogli wykorzystać minimum dwa innowacyjne urządzenia: nóż cybernetyczny oraz aparat do tomoterapii.

(med)

Polki traktowane są lepiej niż Niemki

PŁACE \ W poniedziałek 4 listopada przypadał Europejski Dzień Równej Płacy. Ta symboliczna data wyznacza dzień, od którego kobiety w Europie przestają otrzymywać wynagrodzenie za wykonywaną przez siebie pracę, podczas gdy taka sama praca mężczyzn jest nadal opłacana do 31 grudnia.

Według Komisji Europejskiej kobiety w UE wciąż zarabiają średnio o 16 proc. mniej niż mężczyźni. „W porównaniu z zeszłym rokiem, kiedy kobiety zarabiały o 16,2 proc. mniej, sytuacja poprawiła się tylko nieznacznie” – stwierdzono w komunikacie. Z danych KE wynika, że pod względem równości płac kobiet i mężczyzn Polska znajduje się w unijnej czołówce.

Według KE różnica wynagrodzeń za tę samą pracę mężczyzn i kobiet jest najmniejsza w Rumunii (3,5 proc.), Luksemburgu i we Włoszech (po 5 proc.), w Belgii (6 proc.) i Polsce (7,2 proc.). Za nami plasują się m.in. Słowenia (8 proc.), Chorwacja (11,6 proc.), Malta (12,2 proc.), Grecja (12,5 proc.) i Szwecja (12,6 proc.).

Wśród państw o największych dysproporcjach są

Wielka Brytania i Niemcy. Wielka Brytania z wynikiem 20,8 proc. zajmuje w tym rankingu 25. miejsce, a kolejne pozycje przypadły Niemcom (21,0 proc.) i Czechom (21,1). Unijną stawkę zamyka Estonia (25,6 proc.).

Wśród przyczyn różnic w wynagrodzeniu KE wskazuje m.in. to, że kobiety częściej pracują w niepełnym wymiarze, borykają się z problemem tzw. szklanego sufitu, pracują w sektorach gorzej opłacanych lub często są głównymi opiekunami rodzin. „Różnice płac biorą się również ze stereotypów i dyskryminacji w związku z płcią. Większa przejrzystość płac pozwoliłaby dowiedzieć się, które z tych przyczyn są najważniejsze” – stwierdzono w komunikacie KE.

(jak, PAP)



POŻEGNANIE \ W niedzielę zmarł Eryk Kulm. Ceniony perkusista jazzowy miał 67 lat. „Wirtuozeria, elegancja i wielkie swingujące serce” – czytamy na facebookowym profilu Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego. Oprócz pracy we własnym zespole Eryk Kulm Quintessence, z którym zdobył wiele nagród, współpracował także z Lorą Szafran, Jarosławem Śmietaną, Zbigniewem Namysłowskim czy Ewą Bem.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 5 LISTOPADA 2019

KULTURA

13

ZADUSZKI \ Hołd złożony Żołnierzom Niezłomnym

Poetyckie Zaduszki na Rakowieckiej

Wieczorem w środę 30 października w najbardziej reprezentacyjnej sali Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL przy ul. Rakowieckiej 37 w Warszawie odbył się zaduszkowy program „Czemu mnie o Was w szkole nie uczyli” zakończony owacją na stojąco.

Jarosław Wróblewski

Nadal w Polsce są bohaterowie, których ktoś bardzo chce wymazać z pamięci. Taką napiętnowaną i wyklętą postacią stał się w Białymstoku legendarny mjr Zygmunt Szendzielarz »Łupaszka«. Chcemy pokazać, że choć Białystok go odrzuca, to Warszawa go podziwia i szanuje” – zachęcał do udziału w wydarzeniu Jacek Pawłowicz, dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL.

Na tle archiwalnych zdjęć przejmująco o napiętnowanych i wyklętych mówił Dariusz Kowalski, a zaśpiewał Andrzej Kołakowski. Pieśni barda, połączone z utworami romantycznych wieszczów – Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego, a także Adama Asnyka i poetów współczesnych – Zbigniewa Herberta i Marii Doroty Pieńkowskiej, stały się hołdem złożonym Żołnierzom Niezłomnym.

Pod zdjęciem komunistycznej wojсковей ciężarówki na tle więziennej bramy z Rakowieckiej pobudzały wyobraźnię fragmenty III części „Dziadów” Adama Mickiewicza:

„Wywiedli Janczewskiego; – poznałem, oszpetniał,
Szczerbiał, schudł, ale jakoś dziwnie wyszlachetniał.

Ten przed rokiem swawolny, ładny chłopczyk mały,

Dziś poglądał z kibitki, jak z odludnej skały (...)



Na tle archiwalnych zdjęć przejmująco o napiętnowanych i wyklętych mówił Dariusz Kowalski, a zaśpiewał Andrzej Kołakowski | fot. Jarosław Wróblewski/d

Wstrząsł nogą łańcuch, na znak, że mu niezbyt ciężył. – A wtem zacięto konia, – kibitka runęła –

On zdjął z głowy kapelusz, wstał i głos natężył,

I trzykroć krzyknął: »Jeszcze Polska nie zginęła«”.

Przejmująco na tle zdjęć panteonu z Łączki z małymi trumienkami bohaterów podziemia wybrzmiały strofy Juliusza Słowackiego „Rozmowy z Piramidami”. Piramidy były miejscem pochówku dla bogatych Egipcjan; w ten sposób oka-

zywano im szacunek i poważanie w społeczeństwie:

„Piramidy, czy została
Jeszcze jaka trumna głucha,
Gdziebym złożył mego ducha,
Ażby Polska zmartwychwstała?
– Cierp, a pracuj! I bądź dzielny,
Bo twój naród nieśmiertelny!
My umarłych tylko znamy,
A dla ducha trumn nie mamy”.

W ponadgodzinnym spektaklu na tle pieśni barda Andrzeja Kołakowskiego o leśnym, partyzanckim życiu Żołnierzy Niezłomnych wzruszająco brzmiały też strofy „Wilków” Zbigniewa Herberta:

„Przegrali dom swój w białym borze
kędy zawiewa sypki śnieg
nie nam żałować – gryzipiórkom
i gładzić ich zmierzwiłą sierść
ponieważ żyli prawem wilka
historia o nich głucho milczy
został na zawsze w dobrym śniegu
żółtawy mocz i ten trop wilczy”.

Po koncercie Paweł Piekarczyk tak podsumował Zaduszki na Rakowieckiej na swoim Facebooku: „Darek Kowalski i Andrzej Kołakowski. XIX-wieczna poezja znakomicie składa się z wierszami z lat, gdy nasi Bohaterowie walczyli, i ze słowami Zbigniewa Herberta. W końcu Polska jest jedna i od z górą tysiąca lat ponad czasem. No i piosenki Andrzeja... Zaprosicie ich do siebie. Parafia, dom kultury, szkoła waszych dzieci. Tam powinien trafić ten spektakl. Niezbędne środki techniczne są minimalne. Zapraszamy ich”.

Muzyka kultur Europy

FESTIWAL \ Od 15 do 23 listopada za sprawą II Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Europy Środkowo-Wschodniej „Eufonie” Warszawa stanie się stolicą muzyki wielu kultur. Warto się spieszyć z zakupem biletów, bo rozbiodzą się jak ciepłe bułeczki.

Tegoroczna edycja Festiwalu Eufonie to blisko 640 artystów z 20 państw, 15 koncertów, osiem orkiestr, trzy prapremiery i siedem polskich premier. Wydarzenia festiwalowe, utrzymane w różnej konwencji, stylistyce i nurtach muzycznych, odbędą się m.in. w Filharmonii Narodowej czy Zamku Królewskim. Bilety można kupić w kasach stacjonarnych (w Filharmonii Narodowej i Teatrze Palladium) lub na stronie internetowej: nck.bilety24.pl. Warto się spieszyć, bo na niektóre koncerty już nie ma miejsc. Na

szczęście nadal jest w czym wybierać. W programie znajdują się kompozycje wybitnych, dobrze znanych na świecie polskich twórców, takich jak Witold Lutosławski, Andrzej Panufnik, Krzysztof Penderecki, Grażyna Bacewicz czy Stanisław Moniuszko. Ciekawie zapowiada się „Pieśń o Śmierci” – wyjątkowe widowisko na podstawie odnalezionego przez prof. Wiesława Wydrę tekstu „Rozmowy Mistrza Polikarpa ze Śmiercią”, przygotowane specjalnie na Eufonie przez Adama Struga (18 listopada, godz. 19.30,

Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II) oraz autorskie interpretacje dzieł Wojciecha Kilara, którymi z pewnością zaskoczy nas Francesco Tristano (17 listopada, godz. 22, Teatr Palladium). 22 listopada w Hybrydach wystąpią Pacora Trio i Sokół Orchestra – połączenie tradycyjnych brzmień słowackich, mołdawskich i cygańskich, swingującego jazzu oraz motywów zaczerpniętych z muzyki klasycznej. Szczegółowy program znajduje się na stronie: www.nck.pl.

(AnKraj)

Statuetki MTV rozdane

NAGRODY \ W niedzielę w Sewilli odbyła się gala MTV Europe Music Awards 2019. W tym roku najwięcej nominacji zdobyła Ariana Grande, ale najważniejszą statuetkę otrzymała Taylor Swift. Tytuł najlepszej polskiej artystki trafił do Roksany Węgiel.

Ariana Grande nie może zaliczyć tej gali do najbardziej udanych. Choć miała najwięcej nominacji, to nie zdobyła wymarzonej statuetki. Tę najważniejszą, za najlepszy teledysk, otrzymała Taylor Swift za utwór „Me!”. Najlepszym artystą okazał się Shawn Mendes, a w kategorii najlepszy nowy artysta wygrała Billie Eilish, która zdobyła również statuetkę za najlepszą piosenkę („Bad Guy”). Tytuł najlepszego artysty pop powędrował do Halsey, najlepszego artysty rockowego

(AnKraj)

do grupy Green Day, a najlepszego artysty hip-hopowego do Nicki Minaj.

Głosami fanów w kategorii najlepszy polski artysta wygrała Roksana Węgiel, czyli zwyciężczyni Eurowizji Junior 2018. Artystka pokonała w głosowaniu m.in. Darię Zawiałow, Sarsę i Dawida Podsiadłę. 14-latka pojawiła się na scenie MTV EMA 2019 razem z innymi artystami z całego świata, którzy zostali nagrodzeni podczas gali.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



foto: Wikipedia/d

Józef Piłsudski

(1867–1935) polski polityk i mąż stanu, pierwszy marszałek Polski, naczelnik państwa w latach 1919–1922

\\ Lwów był najbardziej bez trwogi. Tu serca Polaków były najśmielej [...] jesteście jedynym miastem, które z mojej ręki, jako Naczelnego Wodza, za pracę wojenną, za wytrzymałość otrzymało ten order (Virtuti Militari). \\



Polski patrol konny w Stanisławowie w czasie walk polsko-ukraińskich | fot. Wikipedia/d

HISTORIA \ Geneza wybuchu polsko-ukraińskiej wojny o Lwów i Galicję Wschodnią

Listopadowa rocznica – Lwów 1918

1 listopada minęła 101. rocznica wybuchu polsko-ukraińskiej wojny o Lwów i Galicję Wschodnią (1.11.1918–17.07.1919). O jej przebiegu i skutkach napisano już wiele artykułów naukowych i publicystycznych, w tym i rocznicowych. Ten będzie inny.



Przemysław Żurawski
vel Grajewski

Na pytanie o to, co się stało, odpowiedziano już dawno i na wiele sposobów. Dziś zastanówmy się nad tym, dlaczego tak się stało, dlaczego ta wojna wybuchła, choć nie leżała w interesie żadnej z walujących stron. By zrozumieć jej przyczyny, trzeba wiedzieć, co działo się wcześniej.

Wspólna niewola

Rozbiory Rzeczypospolitej podzieliły kordonami zaborczymi nie tylko ziemie polskie, lecz także ukraińskie. Te ostatnie rozdarte zostały między Imperium Rosyjskie a monarchię habsburską, co pogłębiło różnice między podbitą przez Rosję Ukrainą Nadnieprzańską a zagrabionymi przez Austrię województwami ruskim i bułgarskim Korony Polskiej, przemianowanymi na Galicję Wschodnią, której rdzeń stanowiły ziemie dawnej Rusi Halickiej, już od średniowiecza bardziej zorientowanej na Zachód niż inne

części dzisiejszej Ukrainy (dla uproszczenia pominiemy należące do Austro-Węgier Ruś Zakarpacką i Bukowinę, które nie odgrywały istotnej roli w opisywanej grze). Pod moskiewskim panowaniem Kościół greckokatolicki (stworzony w wyniku unii z roku 1596 Cerkwi kijowskiej z Kościołem rzymskokatolickim w Rzeczypospolitej Obojga Narodów) został przymusowo wcielony do moskiewskiej cerkwi prawosławnej. Pod panowaniem austriackim zaś przetrwał. Skutkowało to istniejącym do dziś podziałem wyznaniowym Ukrainy.

Początek ubiegłego stulecia zastał Polaków i Ukraińców w stanie głębokiej niewoli. Należące do Imperium Rosyjskiego ziemie centralne Polski zwano wówczas Krajem Przywiślańskim, a rosyjską część Ukrainy Małorosją, odmaiwając obu naszym narodom prawa do istnienia. Lepsze warunki zarówno Polacy, jak i Ukraińcy znaleźli, ale dopiero po 1867 r. w konstytucyjnych Austro-Węgrzech. Za czasów cara Aleksandra II (który uchodził za „liberała”) na bazie cyrkularza wydane go przez ministra spraw wewnętrznych Piotra Wałuje-

wa 18 lipca 1863 r. (w trakcie apogeum walk powstania styczniowego) i na podstawie carskiego ukazu emskiego 18/30 maja 1876 r. Rosja brutalnie usunęła język ukraiński z przestrzeni publicznej, zakazując wszelkiej działalności publicystycznej, naukowej i kulturalnej w tej mowie na terenie Imperium Rosyjskiego oraz sprowadzania z zagranicy jakichkolwiek druków w tym języku. W guberniach ukraińskich wymieniono nauczycieli, miejscowych wysyłając w głąb Rosji, a na ich miejsce sprowadzając Rosjan.

Lwów – zastępcza stolica Polski i Ukrainy

Gdy w Kijowie rządził bezwzględny rusyfikator Dymitr Bibikow lub jego następcy w rodzaju Michaiła Józefowicza, a w Warszawie ich odpowiednicy Iosif Hurko i Aleksandr Apuchtin, gdy dzieci za mówienie w szkole po polsku lub ukraińsku dostawały chłostę, w galicyjskim Lwowie pod berłem Habsburgów po 1867 r. funkcjonowała polska autonomia z Sejmem Krajowym, polskojęzyczne administracja i sądy, polski uniwersytet z ukraińskimi katedrami naukowymi



fot. Wikipedia/d



mi, wychodziła prasa polska i ukraińska, działały polskie i ukraińskie partie polityczne, organizacje kulturalne, oświatowe, edukacyjne, gospodarcze i społeczne, kwitły literatura i sztuka. Lwów był też siedzibą metropolii kościelnych rzymskokatolickiej, greckokatolickiej (unickiej) i ormiańskiej. Moskiewskie panowanie w Warszawie i Kijowie uczyniło ze Lwowa kulturową i polityczną stolicę tak Polaków, jak i Ukraińców. Innego ośrodka względnie swobodnego rozwoju życia narodowego tej rangi ani jedni, ani drudzy nie mieli. Uświadomienie sobie tego faktu jest niezbędne do zrozumienia kontekstu polsko-ukraińskiej wojny o Lwów i Galicję Wschodnią.

Rozpad Austro-Węgier

16 października 1918 r. cesarz Karol I Habsburg wydał manifest z zapowiedzią przekształcenia Austro-Węgier w federację autonomicznych krajów narodowych. Na tej podstawie 18 października czołowi politycy ukraińscy

z Galicji powołali we Lwowie Ukraińską Radę Narodową i proklamowali utworzenie państwa ukraińskiego w składzie Austro-Węgier, złożonego z Galicji Wschodniej, Rusi Podkarpackiej i Północnej Bukowiny. Z chwilą rozpadu monarchii habsburskiej, wykorzystując siły ukraińskich organizacji paramilitarnych i tych oddziałów armii austriackiej, w których dominowali żołnierze-Ukraińcy, Rada podjęła 1 listopada próbę przejęcia władzy we Lwowie, co doprowadziło do powstania zbrojnego przeważających w mieście liczebnie, ekonomicznie i kulturowo Polaków oraz do wybuchu walk polsko-ukraińskich. Utworzone na początku listopada 1918 r. państwo ukraińskie w Galicji Wschodniej, które przyjęło nazwę Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej (ZURL), znalazło się w stanie wojny z odradzającą się Polską (nie należy go mylić z Ukraińską Republiką Ludową – URL, utworzoną na obszarach dawnego Imperium Rosyjskiego).

Zabójczy maksymalizm

ZURL, sięgając po zdominowany przez Polaków Lwów,

w którym Ukraińcy stanowili 10–19 proc. ludności, zdecydowała się na wojnę z Polską, nie musząc jej prowadzić, a nie mogąc jej wygrać. Pomysł opanowania Lwowa i uczynienia zeń stolicy państwa zachodnioukraińskiego był nierealistyczny, podobnie jak nadzieja na pokonanie Polski siłami samych Haliczan (Ukraińców z Galicji). ZURL odrzucała jednak istniejącą do połowy marca 1919 r. możliwość ugody i podziału Galicji wzdłuż linii proponowanej przez misję alianckie z pozostawieniem Lwowa i Borysławsko-Drohobyckiego Zagłębia Naftowego po polskiej stronie, ale z Haliczem, Stanisławowem i Tarnopolem po ukraińskiej. Mentalnie było to zrozumiałe (Lwów był wszak, jak wskazano wyżej, kulturową stolicą także Ukraińców), politycznie jednak zabójcze. Maksymalizm ów słusznie krytykował najprzenikliwszy z polityków ukraińskich Symon Petlura. Był on jednak wodzem naczelnym wojsk URL, a nie ZURL. Ta ostatnia miała własnego prezydenta Jewhena Petruszewycza i własne priorytety, odmienne od tych przyjętych w Kijowie. W rezultacie, gdy w 1919 r. ważyły się losy URL w wojnie z bolszewikami, najsilniejsza armia ukraińska (Halicka Armia – siły zbrojne ZURL) walczyła z Wojskiem Polskim, które na froncie białoruskim od lutego 1919 r. biło się z sowiecką Rosją – wspólnym wrogiem Polski i Ukrainy. Poniesionych wówczas strat Ukraina nie była już w stanie odrobić. URL, bez wsparcia Haliczan, załamywała się pod ciosami białych i czerwonych Rosjan. Gdy zaś za cenę zerwania z ZURL zawarła wreszcie sojusz z Polską, była już jedynie skrawkiem terytorium wokół Kamieńca Podolskiego, chronionym przez Wojsko Polskie.

Nigdy więcej

Gdyby w poprzednim półwieczu przed 1918 r. życie ukraińskie mogło się normalnie rozwijać w Kijowie, a polskie w Warszawie, pewnie znaleziono by inny niż wojna sposób na rozwiązanie sporu o Lwów. U źródła tego konfliktu, jak w większości wypadków w naszej części świata, tkwi więc Moskwa i jej niepokahowana chęć podboju i niewolenia innych narodów. W roku 2008 doświadczyła jej Gruzja, a od 2014 doświadcza Ukraina. Ekspansjonistyczna natura Rosji nie jest li tylko historią. Niestety jest także naszą współczesnością. Świadomi tego Polacy i Ukraińcy nigdy już nie powinni stawiać przeciw sobie, lecz zawsze razem, wspierając się wzajemnie.

Jacek Woroniecki

(1878–1949) polski duchowny katolicki, dominikanin, Sługa Boży Kościoła katolickiego teolog, pedagog, etyk, moralista

Ustrój demokratyczny, jeśli nie jest tylko demagogicznym frazesem, będzie tylko tam dobroczynny dla społeczeństwa, gdzie równorzędnie z pewnym urobieniem politycznym ogół obywateli będzie przenikniony życzliwością dla dobra wspólnego.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 22 lutego 2019 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w sektorze naftowym (Dz. U. z 2019 r. poz. 630) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 4 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 2096 ze zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek PERN S.A., działającego przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości w celu wykonania badań geologicznych i określenia geotechnicznych warunków posadowienia obiektu – rurociągu produktowego Boronów – Trzebinia.

Inwestycją objęta jest poniższa nieruchomość:

Trzebinia - miasto, obr. Wodna: nr 540/12, KW: KR1C/00034935/2

Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz ewentualnie wnieść uwagi i zastrzeżenia w Wydziale Skarbu Państwa i Nieruchomości Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie przy ul. Basztowej 22, pokój nr 263, od poniedziałku do piątku w godzinach 7:30-15:30, telefon kontaktowy (12) 39 21 279.

Zgodnie z art. 41 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia (art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego).

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE

/informacja o zamiarze sprzedaży/

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Łodzi (dalej KOWR) podaje do publicznej wiadomości, że zamierza sprzedać niezabudowane nieruchomości gruntowe, położone w obrębie Ksawerów w gminie Ksawerów, w powiecie pabianickim, w woj. łódzkim, oznaczone numerami działek:

- 2192/6 o powierzchni 1,6694 ha, w ewidencji gruntów i budynków sklasyfikowanej jako R1Va, W-R1Va, Br-R1Va, Lzr-R1Vb, Lzr-RV, Bi.

Cena wywoławcza wyżej opisanej nieruchomości wynosi brutto 1.562.000,00 zł, i została ustalona w oparciu o wycenę sporządzoną przez rzeczoznawcę majątkowego. Cena wywoławcza zawiera podatek VAT według stawki 23% w wysokości 292.081,30 zł.

- 2192/7 o powierzchni 1,6135 ha, w ewidencji gruntów i budynków sklasyfikowanej jako R1Va, R1Vb, Br-R1Va, Br-R1Vb, Bi.

Cena wywoławcza wyżej opisanej nieruchomości wynosi brutto 1.610.500,00 zł, i została ustalona w oparciu o wycenę sporządzoną przez rzeczoznawcę majątkowego. Cena wywoławcza zawiera podatek VAT według stawki 23% w wysokości 301.150,41 zł.

Dla wyżej wymienionych nieruchomości prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Pabianicach księga wieczysta pod numerem LD1P/00040421/6.

Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Ksawerów zatwierdzonego uchwałą nr LXVI/467/2018 Rady Gminy Ksawerów z dnia 23 maja 2018 r. działki nr 2192/6 i 2192/7 znajdują się na terenie oznaczonym na rysunku planu symbolem 2.P/U – tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz zabudowy usługowej, w zasięgu GZWP 402 Niecki łódzkiej oraz w zasięgu strefy, w której obowiązują ograniczenia związane z funkcjonowaniem istniejącego portu lotniczego.

Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2017 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie łódzkiej specjalnej strefy ekonomicznej (Dz.U. z 2017 r., poz. 1275), łódzka specjalna strefa ekonomiczna obejmuje między innymi działki gruntu nr 2192/6 i 2192/7.

Wyżej opisane nieruchomości będą podlegały sprzedaży w trybie bezprzetargowym stosownie do art. 29 ust. 1 pkt 4 wyżej cytowanej ustawy na rzecz zarządzającego specjalną strefą ekonomiczną. W przypadku nie skorzystania z pierwszeństwa w nabyciu przez zarządzającego specjalną strefą ekonomiczną, opisane nieruchomości będą podlegały sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego, którego termin, miejsce, forma i warunki zostaną podane w odrębnym ogłoszeniu.

Nie przewiduje się możliwości rozłożenia ceny sprzedaży nieruchomości na raty.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w KOWR OT w Łodzi ul. Północna 27/29 telefon: 636-53-26, 662-187-539 (E. Nowicka).

Pełny tekst wykazu o zamiarze sprzedaży podano do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie przez okres 14 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Ksawerowie, Łódzkiej Izbie Rolniczej, KOWR OT w Łodzi, na stronie podmiotowej Biuletynu Informacji Publicznej KOWR www.bip.kowr.gov.pl



foto: <No data from link>/<No data from link>

Paweł Jasienica

(1909–1970) polski historyk, pisarz, eseista i publicysta, oficer Armii Krajowej

❖ Błahe wydarzenie może odegrać dużą rolę tam, gdzie personalne czy grupowe ambicje zastępują politykę. ❖

POLITYKA \ Wybory prezydenckie – kto przeciw Andrzejowi Dudzie

Niepewne prawybyory

Czy to, co pomogło PSL stanąć na nogi w wyborach do Sejmu, pomoże całej opozycji w nadchodzących wyborach prezydenckich? Dziś nie jest to wcale pewne i, by to stwierdzić, nie trzeba było nawet weekendowych, dość krytycznych wobec Władysława Kosiniaka-Kamysza głosów jego kolegów i koleżanek z opozycji.

Po wyborach Platforma Obywatelska uratowała co prawda swoją pozycję najsilniejszego ugrupowania opozycji, jednak nie wydaje się, by nadal mogła rościć sobie prawo do autorytatywnego wyznaczenia kandydata całej opozycji na prezydenta.

Opłaca się mieć własnego kandydata

Dzieje się tak z co najmniej trzech powodów. Przede wszystkim wynik wyborczy wzmocnił wszystkie opozycyjne siły oprócz samej PO, a jak wiemy, wybory prezydenckie to dla partii politycznych zawsze znakomita okazja do zaistnienia. Również wtedy, gdy jest rzeczą oczywistą, że ich kandydaci nie mają szans na drugą turę. Brak kandydata natomiast mści się na ogół boleśnie, o czym dawno temu przekonała się Unia Wolności. Również SLD ucierpiał na wycofaniu się z wyborów prezydenckich Włodzimierza Cimoszewicza, ponieważ to wtedy na długo została przesądzona sprawa uznania Platformy przez różne środowiska za gwaranta ich interesów. Trudno wyobrazić sobie sytuację, w której znajdujący się na fali wznoszącej ludowcy i lewicowcy zrezygnowaliby na rzecz kandydata Platformy, zwłaszcza że ta ma własne kłopoty. Po pierwsze, trwa i najpewniej długo jeszcze trwać będzie kryzys przywództwa w tej partii, co z kolei przełoży się zapewne na wplecenie kwestii wyznaczenia kontrkandydata dla Andrzeja Dudy w wewnętrzny partyjny wojenke. Po drugie, co w tej chwili chyba najważniejsze, wciąż otwarta, przynajmniej dla wiecznie stęsknionych kolegów i koleżanek, pozostaje kwestia startu w wyborach prezydenckich Donalda Tuska, który kolejny miesiąc wysyła sprzeczne sygnały, równocześnie unikając jednoznacznych deklaracji i zwodząc potencjalnych sojuszników. Ci zaś nie mają cierpliwości partyjnych przyjaciół „króla Europy”, co wyraźnie przebiło się w zeszłym tygo-



Krzysztof Karnkowski

❖ Czasy, gdy Donald Tusk jako lider opozycji i polityk zdolny odwrócić losy polskiej polityki był „oczywistą oczywistością”, dawno już minęły. W sondażu, który zamówił portal Oko.press, a który cytuje również „Polityka”, więc tytuły zainteresowane wygraną z Andrzejem Dudą w 2020 r., widoczna jest nie tylko przewaga urzędującego prezydenta nad konkurencją, lecz także skala niechęci wobec potencjalnych kontrkandydatów. ❖

dni przez liczne wypowiedzi polityków związanych z opozycją, nawet aktualnych koalicjantów Platformy, choćby Barbary Nowackiej. Z kolei Katarzyna Lubnauer zarzuciła Tusкови, że jest on osobą polaryzującą elektorat, pozbawioną mocy zdobywania nowych głosów dla opozycji demokratycznej.

Prawybyory każdy rozumie inaczej

I tu dochodzimy do następnego problemu we wzajemnych relacjach stronnictw opozycji, który wyraźnie zaznacza się, gdy zaczyna się rozmowa o wyborach prezydenckich. Wydaje się, że

wszystkie partie dopuszczają wystawienie jednego kandydata przez wszystkich przeciwników Andrzeja Dudy (choć wątpię, by brały pod uwagę rozmowy w tej sprawie również z Konfederacją) jedynie wtedy, gdyby osobę taką wyłoniło w prawybyorach. Władysław Kosiniak-Kamysz wie nawet, jak takie prawybyory miałyby wyglądać. Proces nie polegałby według wizji ludowców na faktycznym głosowaniu, ale na dyskusji z udziałem sił opozycyjnych, zakończonej weryfikacją w kilku niezależnych sondażach. Przy czym można założyć, że partie na prawybyory godzą się bądź to pro forma, bądź wierząc, że wyłonią one akurat ich kandydata. A już na pewno wierzy w to Władysław Kosiniak-Kamysz. Tymczasem w Koalicji Obywatelskiej nastroje kształtują się inaczej, ale nawet tu nie ma jednomyślności. Część jej polityków uważa, że prawybyory, owszem, powinny się odbyć, ale... tylko w ramach Koalicji. W tym przypadku nie wiemy jeszcze, czy reszta partii miałaby po prostu przyjąć ten fakt do wiadomości, czy też pierwszą turę wyborów prezydenckich potraktować wspólnie z KO jako drugą i ostatnią część opozycyjnych prawybyorów. Pojawili się jednak jeszcze inne głosy, które zapewne nie spodobać się i ludowcom, i lewicy, a nawet sporej części formalnych sojuszników Platformy. Najzagorzalsi sympatycy Tuska uważają bowiem, że sam fakt ewentualnego ogłoszenia przez niego chęci startu w wyborach unieważnia ideę jakiegokolwiek prawybyorów. Taką chęć narzucenia kandydata, który od kilku lat unika jakiegokolwiek jednoznacznej decyzji, to brak szacunku nie tylko dla partnerów, ale trochę i dla samych siebie.

Negatywny elektorat „króla Europy”

Jednak czasy, gdy Donald Tusk jako lider opozycji i polityk zdolny odwrócić losy polskiej polityki był „oczywistą oczywistością”, dawno już minęły. W sondażu, który zamówił portal Oko.press, a który cytuj-

je również „Polityka”, więc tytuły zainteresowane wygraną z Andrzejem Dudą w 2020 r., widoczna jest nie tylko przewaga urzędującego prezydenta nad konkurencją, lecz także skala niechęci wobec potencjalnych kontrkandydatów. Zleceniodawcy wpadli bowiem na niegłupi pomysł, by obok zwykle mierzonych preferencji zbadać również elektoraty negatywne. Wynik tego badania potwierdza opinię Katarzyny Lubnauer i głoszącego podobny pogląd Piotra Zgorzelskiego z PSL: „na pewno nie” odpowiada 44 proc. zapytanych o możliwość głosowania na Tuska, gdy zaś dodać do tego 15 proc. wskazujących „raczej nie”, widzimy, że dawny lider PO wypada bardzo źle. Co gorsza, dla opozycji jedyne nazwisko, przy którym zsumowane mocne i słabsze odpowiedzi negatywne dają mniej niż 50 proc., to... Andrzej Duda. W porównaniu z nim nieźle wypada tylko Małgorzata Kidawa-Błońska (53 proc. wskazań negatywnych).

Granice możliwości prezesa ludowców

Wydaje się, że lewica nie będzie się liczyć przynajmniej w pierwszej fazie tego wyścigu, choć zważywszy na społeczne tendencje i polaryzację nastrojów w kwestiach obyczajowych, mogą to być ostatnie takie wybory. Jeśli jednak po stronie opozycji wszystko ma się rozegrać między nieznanym jeszcze kandydatem Platformy a Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem, warto odpowiedzieć sobie na pytanie, czy ten ostatni faktycznie ma zdolność przyciągnięcia do siebie na tyle znaczącej liczby dawnych i obecnych sympatyków obozu dobrej zmiany, by wygrać wybory. Moim zdaniem odpowiedź na to pytanie jest negatywna. Andrzej Duda w trakcie kadencji mógł wielu wyborcom podpaść wetami sądowymi, nieujawnianiem aneksu, doboorem niektórych osób ze swojego otoczenia... Ale czy to wystarczy, by te osoby, mając w drugiej turze taki wybór, głosowały na po-

pieranego przez całą III RP Kosiniaka-Kamysza? Nie. Oczywiście część tych wyborców może zostać w domu lub zdecydować się na poparcie innego kandydata prawicy. Nie wpłynie to jednak na ostateczny wynik. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, w której potencjalny prawicowy kontrkandydat Andrzeja Dudy odebrał mu tyle głosów, by już w pierwszej turze kandydat opozycji (który musiałby być kandydatem jedynym) zdobył ponad 50 proc. Równocześnie zaś dalsze próby zdobywania wyborców Dudy za pomocą konserwatywnego wizerunku będą powodować niewybieralność Kosiniaka-Kamysza dla zwolenników lewicy, już dziś zmęczonych jego religijnością. Dla nich będzie to bowiem wybór między konserwatystą z PiS a konserwatystą z anty-PiS, a więc w imię samego anty-PiS, bez cienia nadziei na realizację postulatów światopoglądowych lewicy.

Warto pamiętać lekcję Komorowskiego

W puli pozostają zaś jeszcze wyborcy Pawła Kukiza z 2015 r. Cztery lata temu ich głosy w większości trafiły do obecnego prezydenta, choć 40 proc. z nich przejął Bronisław Komorowski. Trudno dziś oczekiwać, by kukizowcy całą grupą poparli w przyszłym roku szefa PSL, ich poparcie rozejdzie się między wszystkimi kandydatami, od Andrzeja Dudy, przez kandydata Konfederacji, do Kosiniaka-Kamysza i osoby wskazanej przez Platformę Obywatelską.

Czy kampania prezydencka będzie ciekawa, tego jeszcze nie wiemy. Niemniej jednak sam proces wyłaniania się kandydatów i późniejszych przepływów elektoratów będzie wyjątkowo interesujący. Andrzej Duda na razie może to obserwować ze spokojem, jednak jego otoczenie, przede wszystkim zaś dobrze życzące mu media, za wszelką cenę muszą uniknąć triumfalizmu. Gorzka lekcja Bronisława Komorowskiego powinna być ostrzeżeniem dla liderów kampanii i autorów tytułów omówień sondaży.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV/NAUKA

19-20

SPORT

HONORUJEMY

KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl



GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PAŃSTWO



fot. mat. pras./d

„JESTEM BOGIEM” \ Eddie Morra (Bradley Cooper) jest niespełnionym pisarzem. Za sprawą nowego narkotyku zamienia się w przebojowego człowieka czynu i osiąga wymarzony sukces. Jednak za to przychodzi mu zapłacić wysoką cenę.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Korona królów (278) - serial 09:20 Ranczo (52) - serial 10:15 Komisarz Alex (42) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (210) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (601) - serial 15:00 Wiadomości	07:15 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:05 Pogoda 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (27) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2128) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:05 Teściowie i synowe. Kto tu rządzi? - reality show 13:35 Gotowi do gotowania. Start! - mag. 14:10 M jak miłość (1467) - serial 15:10 Doktor Kleist - lekarz rodzinny - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (175) - serial 18:00 Panorama 18:30 Gotowi do gotowania. Start! - mag. 18:55 Teściowie i synowe. Kto tu rządzi? - reality show 19:35 Barwy szczęścia (2128) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2129) - serial 20:40 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1468) - serial 21:50 Echo serca 2 (27) - serial 22:50 Tu się żyje - film dok., Polska 2018 23:55 O mnie się nie martw 11 (8) - serial 00:45 Rodzinka.pl (274) - serial 01:25 Selma - dramat biograf., Francja/Wielka Brytania/USA 2014	05:15 Mango - telezakupy 06:10 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:20 Doradca smaku 07:30 Dzień dobry TVN 11:00 No to leć! - pr. rozryw. 12:00 Ukryta prawda (1102) - serial 13:00 Szkoła (754) - serial 14:00 19+ (455) - serial 14:30 Szpital (470) - serial 15:30 Szkoła (755) - serial 16:30 19+ (456) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (1103) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (2971) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Pod powierzchnią (3) - serial 22:30 Kuba Wojewódzki - talk show 23:30 Superwizjer 00:05 36,6°C (9) - serial 01:05 Oszuści (1) - serial Maddie jest oszustką i uwodzicielką, która pod zmienioną tożsamością wykorzystuje i okrada mężczyzn. Trójka z nich postanawia odzyskać swoje pieniądze i wymierzyć kobiecie sprawiedliwość. 02:05 Uwaga! 02:30 NOC Magii - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień 09:00 Malanowski i partnerzy (166) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (167) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (107) - serial 11:00 Dlaczego ja? (750) - serial 12:00 Gliniarze (301) - serial 13:00 Trudne sprawy (797) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2945) - serial 14:45 Dlaczego ja? (883) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (406) - serial 17:00 Gliniarze (396) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2946) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (33) - serial 20:05 Jestem Bogiem - thriller, USA 2011. Eddie Morra jest niespełnionym, zagrożonym w depresji pisarzem. Ekspertymentalny narkotyk, NZT, powoduje, iż staje się on geniuszem i człowiekiem sukcesu. 22:20 Eagle Eye - thriller, Niemcy/USA 2008 00:55 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Starcie cywilizacji 11:00 Telezakupy 11:15 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 11:55 Telezakupy 12:10 Tweet UP 12:30 Telezakupy 12:45 Polska na dzień dobry 14:00 Telezakupy 14:15 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Podróż apostoła Ojca Świętego Franciszka do Macedonii 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do rodaków 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Myśląc Ojczyznę 11:45 Marana 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Sanktuaria polskie 12:40 Dzieci Andersa. Powrót do Afryki 13:45 180 lat na zdrowie 14:00 Mojesz - 10 przykazań 14:55 Trzeci Testament - Święty Augustyn 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop młodych 16:50 Express studencki 17:00 Nad wodą 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyznę 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Przygody Kamili 23:30 Szkaplerz znak Maryi
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (44) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3546) - serial 18:30 Korona królów (279) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (158) - serial 20:55 „Zniewolona”. Kulisy 21:05 Zniewolona (10) - serial 21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:05 Ocaleni - reality show 00:00 Oddział Delta 2 - film sensacyjny, USA 1990 01:55 Mur - film obyczajowy, Polska 2014					
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Ponury cień reprivatyzacji



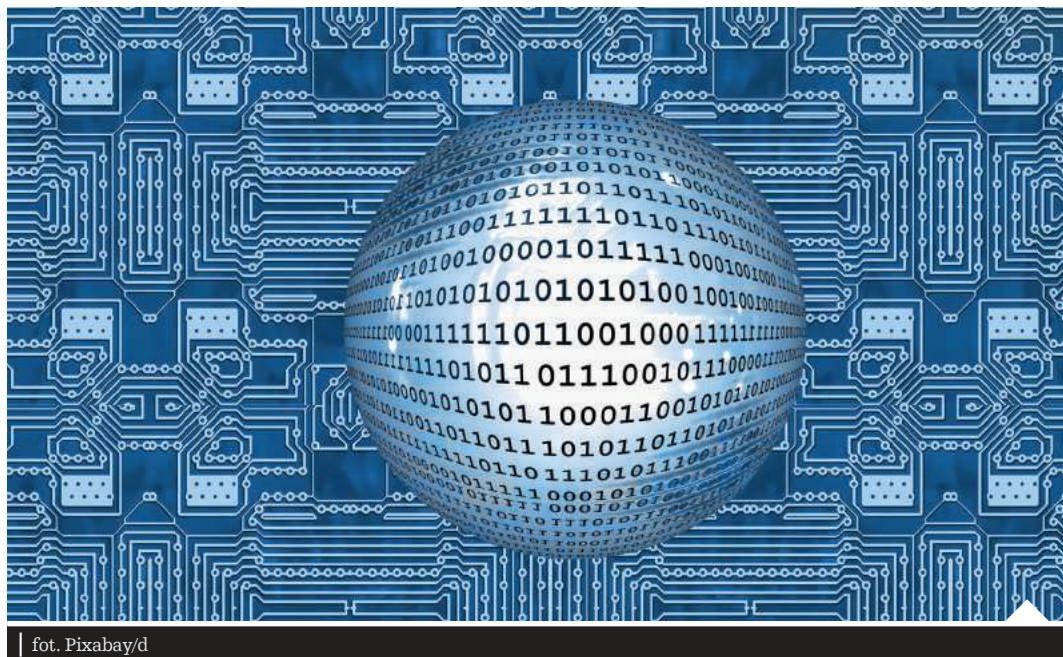
W numerze 44/2019 polecamy Państwu tekst Dawida Wildsteina „Lepszy kryminal niż bolszewia”. Niedawno mogliśmy zobaczyć obrazek, na którym został zawarty cały syf III RP, całe zło układów, które przez lata swoich rządów stworzyła Platforma Obywatelska. Sala sądowa. Sędziowie właśnie kwestionują ustalenia komisji reprivatyzacyjnej. Tym samym oddają ludziom oskarżanym o najgorsze przestępstwa majątek państwa polskiego wart miliony. Córczka spalonej żywcem Jolanty Brzeskiej (sprawcami byli ludzie mafii reprivatyzacyjnej), słysząc ten werdykt, wzburzona opuszcza salę. Sędzia wybucha śmiechem.

Czy komputer kwantowy już działa?

TECHNOLOGIE \ Google poinformował właśnie, że zaawansowany technologicznie komputer po raz pierwszy osiągnął „przewagę kwantową”, przewyższając wydajność konwencjonalnych urządzeń. Procesor kwantowy giganta technologicznego Sycamore był w stanie wykonać określone zadanie w 200 s, które zajęłoby najlepszym superkomputerom na świecie 10 tys. lat.

Naukowcy pracują nad komputerami kwantowymi od dziesięcioleci, ponieważ te będą miały prawdopodobnie znacznie większe moce obliczeniowe. Artykuł na ten temat opublikowało właśnie czasopismo „Nature”.

Jak przypominają eksperci, w klasycznych komputerach jednostka informacji nazywana jest bitem i może mieć wartość 1 lub 0. Jednak jej odpowiednik w układzie kwantowym – kubit (bit kwantowy) – może wynosić jednocześnie 1 i 0. Fenomen ten otwiera drzwi do wykonywania wielu obliczeń jednocześnie. Ale kubity muszą zostać zsynchronizowane z wykorzystaniem efektu kwantowego znanego jako splątanie, które Albert Einstein nazwał „upiornym działaniem na odległość”. Naukowcy od dłuższego czasu starali się zbudować urządzenia z wystarczającą liczbą ku-



fot. Pixabay/d

bitów, aby były konkurencyjne w stosunku do konwencjonalnych typów komputerów. Skonstruowane przez Sycamore urządzenie zawiera 54 kubity, chociaż jeden z nich nie działa, więc urządzenie działało na 53 ku-

bitach. W swoim doświadczeniu opisanym w artykule w „Nature” John Martinis z Google’a wraz ze współpracownikami ustawił procesor na losowe zadanie próbkowania, w którym generuje zestaw liczb o naprawdę lo-

sowym rozkładzie. Sycamore był w stanie wykonać zadanie w ciągu trzech min i 20 s. Natomiast naukowcy twierdzą w swoim artykule, że wykonanie tych obliczeń przez najlepszy konwencjonalny superkomputer na świecie

zająłoby 10 tys. lat. Tymczasem IBM, który pracował nad własnym komputerem kwantowym, zakwestionował niektóre dane Google’a. „Twierdzimy, że idealną symulację tego samego zadania można wykonać na klasycznym superkomputerze w 2,5 dnia i że znacznie większą dokładnością” – napisali badacze IBM, Edwin Pednault, John Gunnels i Jay Gambetta, na swoim blogu. Podali oni również w wątpliwość definicję supremacji kwantowej Google’a i stwierdzili, że może ona wprowadzić w błąd. „Po pierwsze dlatego, że zgodnie z najściślejszą definicją dokładny cel nie został osiągnięty. Ale również z tego powodu, że komputery kwantowe nigdy nie będą dominować nad komputerami klasycznymi, ale będą raczej współpracować z nimi, ponieważ każdy z nich ma swoją wyjątkową moc”.

Jacek Szpakowski
źródło: BBC



HURKACZ 37., NADAL LIDEREM

TENIS \ Hubert Hurkacz zachował 37. miejsce, a Kamil Majchrzak awansował z 90. na 89. pozycję w światowym rankingu tenisistów. Liderem został Hiszpan Rafael Nadal, który wyprzedził Serba Novaka Djokovicia. Trzeci jest wciąż Szwajcar Roger Federer.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 5 LISTOPADA 2019

SPORT

19

KOSZYKÓWKA \ Mike Taylor przedłużył kontrakt z reprezentacją Polski

Taylor 2021

Ósme miejsce na mistrzostwach świata w Chinach, czyli największy sukces polskiego basketu od ponad pół wieku. To był kluczowy argument za tym, aby przedłużyć wygasający kontrakt z trenerem kadry Mikiem Taylorem. Amerykanin będzie pracował z naszą drużyną narodową przynajmniej do końca 2021 r. – Świetnie czuję się w Polsce i cieszy mnie wizja kontynuowania współpracy – powiedział uśmiechnięty od ucha do ucha szkoleniowiec.



Pod wodzą Amerykanina Polacy odnieśli największy sukces od lat | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Krzysztof Oliwa

Trener zapracował na podwyżkę. Jak duża? Tego prezes Polskiego Związku Koszykówki Radosław Piesiewicz nie chciał nam zdradzić. – Akceptowalną dla obu stron, ale był bardzo zadowolony, składając podpis pod umową – mówił szef PZKosz. Pieniądze były jednak drugorzędną sprawą. – Wiem, że w Polsce przeżyłem jedno z najpiękniejszych chwil mojego życia. Bardzo trudno by-

łoby mi się rozstać z chłopakami. Jestem szczęśliwy, że możemy nadal współpracować. Chcemy się stawiać jeszcze lepszym zespołem – skomentował Amerykanin.

Przedłużenie kontraktu było tak naprawdę formalnością, bo nikt nie brał pod uwagę innej osoby w roli selekcjonera męskiej kadry. – Nie wyobrażam sobie innego trenera niż Mike. Wszyscy żyjemy jeszcze mistrzostwami świata w Chinach i sukcesem, jakim było zajęcie ósmego miejsca. Polska ko-

szykówka czekała na takiego człowieka, jak Mike, który kocha chłopaków i jest dla nich wzorem. To był priorytet, by przedłużyć współpracę z Mikiem. Umowa została podpisana do grudnia 2021 r. – powiedział Piesiewicz.

W sztabie szkoleniowym Amerykanina pojawi się nowa twarz – będzie to trener Astorii Bydgoszcz Artur Gronek. Zastąpi on Krzysztofa Szablowskiego. Z Taylorem nadal będą współpracowali Marcin Woźniak, Arkadiusz Miłoszewski i Marek Popiołek.

Taylor został szkoleniowcem w styczniu 2014 r., zastępując Niemca Dirka Bauermanna po nieudanych mistrzostwach Europy 2013. Amerykanin był wówczas zatrudniony na zapleczu NBA – w lidze NBDL, w której prowadził drużynę Mainer Red Claws, współpracującą z Boston Celtics. Obecnie prowadzi beniaminka niemieckiej ekstraklasy Hamburg Towers.

Największy sukces Taylora to udział drużyny narodowej we wrześniowych mistrzostwach świata w Chinach, drugi w historii i pierwszy od 1967 r., i zajęcie ósmej lokaty.

Biało-Czerwoni pokonali w grupie kolejno Wenezuelę, Chiny i Wybrzeże Kości Słoniowej, a w drugiej fazie odnieśli kluczowe zwycięstwo nad Rosją 79:74 oraz ulegli Argentynie 65:91. W ćwierćfinale przegrali z Hiszpanami, późniejszymi mistrzami 78:90. Po porażce z Czechami (84:94) pozostała im walka o siódme miejsce z USA. Amerykanie pokonali Polaków 87:74. Ósma pozycja dała naszym koszykarzom prawo startu w kwalifikacjach olimpijskich do Tokio 2020. Turniej odbędzie się w czerwcu. – Awans byłby spełnieniem marzeń. Dużo będzie zależało od tego, jakich rywali wylosujemy. W Chinach nasi zawodnicy pokazali, że są w stanie przenosić góry. Trzymam kciuki za to, żeby i tym razem dostarczyli nam dużo pozytywnych emocji – dodał Piesiewicz.

Polska była jednym z kandydatów do organizacji turnieju kwalifikacyjnego, jednak przedstawiciele PZKosz nie zdecydowali się na złożenie swojej oferty. – Bardzo wysoka jest wpłata wstępna. To 2 mln 300 tys. franków szwaj-

carskich. Mimo naszych starań nie uda się nam uzbierać takich środków. Budżet musi wynieść 14 mln zł – powiedział szef polskiego basketu.

O ostatnie cztery przepustki do Tokio zagrają 24 zespoły. Będą to: Tunezja, Brazylia, Wenezuela, Portoryko, Dominikana, Kanada, Serbia, Czechy, Polska, Litwa, Włochy, Grecja, Rosja, Niemcy, Turcja, Nowa Zelandia, Angola, Senegal, Meksyk, Urugwaj, Chiny, Korea Południowa, Chorwacja i Słowenia.

Wcześniej Polacy rozpoczęli udział w eliminacjach mistrzostw Europy 2021. – Cel jest jeden: awans. Mamy w grupie Hiszpanię, z którą będziemy chcieli wyrównać rachunki z mistrzostw świata, silny Izrael oraz Rumunię. Chcemy się zakwalifikować do turnieju i tam wywalczyć satysfakcjonujący nas rezultat. Jaki to będzie? Jeszcze za wcześnie, aby o tym mówić – dodał Piesiewicz.

W naszym kraju nie odbędzie się turniej kwalifikacyjny do igrzysk, ale nie jest wykluczone, że Polsce zostanie przyznane prawo organizacji dużego koszykarskiego turnieju. – Ministerstwo Sportu może nas wspomóc przy organizacji mistrzostw Europy lub mistrzostw świata. Rozmawiamy o tym z FIBA, bo sygnał ze strony resortu sportu to dla nas nowość. Jesteśmy w stanie coś wielkiego zorganizować. Jako kraj pokazaliśmy to podczas piłkarskiego Euro 2012. Na pewno przy najbliższej okazji będziemy się uważnie przyglądali możliwym opcjom. Nie można wykluczyć, że najlepsi koszykarze świata czy Europy będą rywalizowali podczas turnieju w Polsce – zakończył Piesiewicz.

Szansa dla Amerykanki

KOSZYKÓWKA \ Słowacki trener Maroš Kováčik wybrał 14 koszykarek, które od piątku będą się przygotowywały do pierwszego spotkania kwalifikacji mistrzostw Europy z Wielką Brytanią. Mecz odbędzie się 14 listopada o godz. 18.15 w Wałbrzychu.

W kadrze znalazła się m.in. naturalizowana Amerykanka Marissa Kastanek, która będzie miała szansę debiutu w reprezentacji Polski. Dwudziestodwuletnia Kastanek, mająca czeskie korzenie, która otrzymała polskie obywatelstwo w maju 2018 r., była powołana do szerokiej kadry rok temu przez poprzedniego szkoleniowca Arkadiusza Rusina na mecze kwalifikacji ME 2019 z Turcją i Estonią. Nie mogła jednak zadebiutować w

biało-czerwonych barwach z powodu decyzji Międzynarodowej Federacji Koszykówki (FIBA), która zablokowała wówczas udział nowych zawodniczek w spotkaniach kończących eliminacje.

Najbardziej doświadczonymi zawodniczkami powołanymi przez Kováčika są 37-letnia Agnieszka Szott-Hejmej oraz o rok młodsza Martyna Koc.

Polska, mistrz Europy z 1999 r., nie zdołała zakwalifikować się do dwóch ostatnich

ME w 2017 i 2019 r. Obecnie Biało-Czerwone zajmują 50. miejsce w rankingu FIBA. Gospodarze Eurobasketu 2021 – Hiszpania i Francja – mają zapewniony udział w turnieju finałowym. W kwalifikacjach 33 reprezentacje będą walczyły o 14 miejsc. Do ME z udziałem 16 drużyn awansują zwycięzcy dziewięciu grup oraz pięć najlepszych ekip z drugich miejsc. Do ich wyłonienia w grupach czterozespołowych nie będą uwzględniane wyniki z ostatnią drużyną w tabeli.

Eliminacje ME 2021 będą rozgrywane w trzech tzw. okienkach – 14–17 listopada 2019 r., 12–15 listopada 2020 r. i 4–7 lutego 2021 r.

Kadra Polski na mecz z Wielką Brytanią:

rozgrywające: J. Drop (Widzew), W. Gajda (CCC), A. Skobel (Mechelen), K. Trzeciak (Wisła); **skrzydłowe:** J. Adamowicz (AZS UMCS Lublin), A. Dobrowolska (Ślęza), E. Gala (Widzew), A. Kaczmarczyk (AZS

AJP Gorzów Wlkp.), M. Kastanek (Arka), M. Koc (Politechnika Gdańsk), A. Pawlak (AZS Poznań), A. Szott-Hejmej (AZS-UMCS Lublin); **środkowe:** K. Poboży (Artego), M. Szajtauer (Ślęza Wrocław).

Terminarz kwalifikacji:

14.11.2019 r. (Wałbrzych) Polska–Wielka Brytania
12.11.2020 r. (Mińsk) Białoruś–Polska
15.11.2020 r. Wielka Brytania–Polska
07.02.2021 r. Polska–Białoruś

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48, 41 378 19 51
www.sanato.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV/NAUKA

19-20

SPORT

ELIMINACJE \ Jerzy Brzęczek ogłosił kadrę na mecze z Izraelem i Słowenią

Debiut i pożegnanie

Kamil Jóźwiak to jedyna nowa twarz w reprezentacji Polski. Jerzy Brzęczek wysłał dziś powołania do piłkarzy na kończące eliminacje Euro 2020 mecze z Izraelem i Słowenią. W tym drugim spotkaniu oprócz piłkarza Lecha Poznań wystąpi także Łukasz Piszczek, dla którego będzie to oficjalne pożegnanie z reprezentacją Polski. Niezależnie od wyniku dwóch ostatnich spotkań Polacy zapewnił sobie już awans na przyszłoroczne mistrzostwa Europy.

Krzysztof Oliwa

Piszczek zrezygnował z gry w narodowych barwach po nieudanych mistrzostwach świata w Rosji. Tłumaczył się zaawansowanym wiekiem i zbyt dużymi wymaganiami, jakie niosą za sobą występy w drużynie narodowej i Borussia Dortmund. Przed meczem ze Słowenią nastąpi oficjalne pożegnanie 34-letniego defensora. Piszczek także przewidziany jest do ostatniego występu w biało-czerwonych barwach.

W spotkaniu ze Słowenią szansę na występ w koszulce z orłem na piersi będzie miał także Kamil Jóźwiak. 21-letni skrzydłowy to jeden z wyróżniających się piłkarzy PKO BP Ekstraklasy. Do dorosłej reprezentacji dołączy kilka dni po rozpoczęciu zgrupowania. Najpierw Jóźwiak ma pomóc młodzieżówce, która 15 listopada w Sofii zagra mecz w eliminacjach Młodzieżowych Mistrzostw Europy.

Pozostałe nominacje selekcjonera nie budzą żadnych



Kamil Jóźwiak | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

wątpliwości. Wobec kontuzji Łukasza Fabiańskiego po raz kolejny zaproszenie na treningi z pierwszą reprezentacją dostał bramkarz Legii Radosław Majecki. Listę piłkarzy z naszej ligi uzupełniają kolega klubowy Majeckiego – Artur Jędrzejczyk – oraz bę-

dący w kapitalnej formie rozgrywający Dominik Furman z Wisły Płock.

Wbrew medialnym plotkom w kadrze znalazł się Robert Lewandowski. Kapitan reprezentacji Polski rozważał poddanie się operacji przepukliny pachwiny. Uraz, choć nie

wyklucza go z gry, to jednak daje się we znaki. Lewandowski miał szukać odpowiedniego terminu na dwumiesięczną pauzę, który nie byłby zbyt doskwierający reprezentacji i Bayernowi Monachium.

W świetnym humorze na zgrupowanie drużyny na-

rodowej przyjedzie Arkadiusz Milik. Napastnik Napoli strzelił w październiku pięć goli w czterech meczach. Swoją strzelecki dorobek będzie miał okazję poprawić we wtorek. Wtedy jego Napoli gra w 4. kolejce Ligi Mistrzów z Salzburgiem.

Skład reprezentacji Polski

Bramkarze: Radosław Majecki (Legia Warszawa), Łukasz Skorupski (Bologna), Wojciech Szczęsny (Juventus Turyn)

Obrońcy: Jan Bednarek (Southampton), Bartosz Berezzyński (Sampdoria Genua), Thiago Cionek (SPAL), Kamil Glik (AS Monaco), Artur Jędrzejczyk (Legia Warszawa), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów), Łukasz Piszczek (Borussia Dortmund), Arkadiusz Reca (SPAL), Maciej Rybus (Lokomotiw Moskwa)

Pomocnicy: Krystian Bielik (Derby County), Przemysław Frankowski (Chicago Fire), Dominik Furman (Wisła Płock), Jacek Góralski (Ludogorec Razgrad), Kamil Grosicki (Hull City), Kamil Jóźwiak (Lech Poznań), Damian Kądzior (Dinamo Zagrzeb), Mateusz Klich (Leeds United), Grzegorz Krychowiak (Lokomotiw Moskwa), Sebastian Szymański (Dynamo Moskwa), Piotr Zieliński (Napoli)

Napastnicy: Dawid Kownacki (Fortuna Dusseldorf), Robert Lewandowski (Bayern Monachium), Arkadiusz Milik (Napoli), Krzysztof Piątek (Milan).

KRZYŻÓWKA

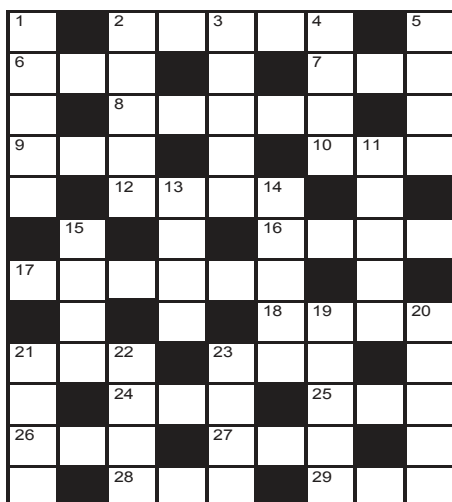
POZIOMO

- 2) kuchenna maszyna
- 6) lata koło nosa
- 7) narząd wzroku
- 8) narzędzie górnika
- 9) ukośna litera
- 10) kraj Obamy
- 12) imię Dymnej
- 16) wyspa z Hawaną
- 17) na czele szajki
- 18) czasem na ugorze
- 21) podstawowy rozpuszczalnik
- 23) karty lub bierki
- 24) afrykańska antylopa
- 25) legenda o bogach
- 26) narząd wzroku
- 27) krąży nad padliną
- 28) religijny obrządek
- 29) miara gruntu

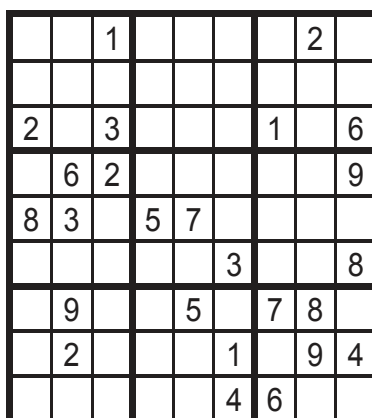
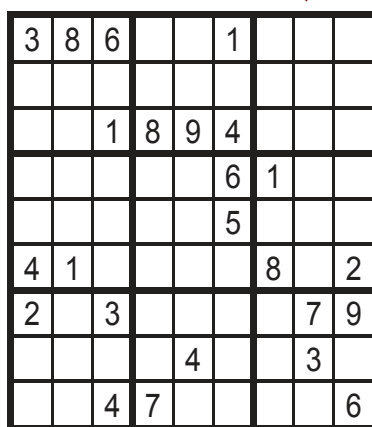
PIONOWO

- 1) dodatek do ginu
- 2) pierścień na sztagu
- 3) nadmuchiwana zabawka

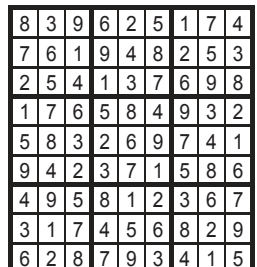
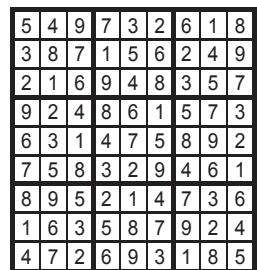
- 4) sojowy twarożek
- 5) zwierzę z bródką
- 11) egoista, samolub
- 13) płynie przy granicy
- 14) występuje w teatrze
- 15) drzewo z Libanu
- 19) przeładunkowy pomost
- 20) twórca dzieła
- 21) królewski fotel
- 22) imię kniaziów ruskich
- 23) dobry u estety



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleńska-Harczuk

Wydawca numeru: Sebastian Moryń
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodyscyj: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Wtorek
05/11/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

PROTEST SOSW NR 1: LIST RODZICÓW DO RADNYCH



Rodzice walczą o lepszą przyszłość dla swoich dzieci

Protest rodziców przed siedzibą rady miasta | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Od przypomnienia rotę ślubowania radnego zaczęli swój list rodzice dzieci z SOSW nr 1 we Wrocławiu. Przypomnijmy: mimo wielokrotnych protestów wobec de facto likwidacji SOSW nr 1, sprzeciwu kuratora i ministra edukacji, prezydent Wrocławia i większość radnych nie znaleźli rozwiązania satysfakcjonującego rodziców.

Janusz Wolniak

W we wrześniu br. dzieci niepełnosprawne intelektualnie zostały przeniesione do dwóch ośrodków.

W swoim liście otwartym rodzice piszą: „Od 11 lutego próbowaliśmy Państwa przekonać, że rozwiązania proponowane przez urzędników miasta Wrocławia będą miały negatywne skutki co do dalszego rozwoju i nauki naszych dzieci. Tym samym decyzja, którą tak lekkomyślnie podjęliście, doprowadziła do bezprawnego podziału Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 pomiędzy dwie odległe lokalizacje”.

Rodzice są zdania, że warunki, w jakich znalazły się ich dzieci, nie tylko urągają człowieczeństwu, ale też nie spełniają podstawowych wymogów BHP i przeciwpożarowych oraz stanowią zagrożenie dla życia i bezpieczeństwa wychowanków.

Na dowód przywołują kontrole Komendy Miejskiej Państwowej

**\\ Rodzice są zdania, że warunki, w jakich znalazły się ich dzieci, nie tylko urągają człowieczeństwu, ale też nie spełniają podstawowych wymogów BHP i przeciwpożarowych oraz stanowią zagrożenie dla życia i bezpieczeństwa **

Straży Pożarnej, Państwowej Inspekcji Nadzoru Budowlanego, Państwowej Inspekcji Sanitarnej i Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej oraz rozpoczęte postępowania administracyjne. Informują też, że na ich wniosek zostało wszczęte postępowanie rzecznika praw dziecka.

„W budynku SOSW nr 11 przy ul. Kamiennej brakuje odpowiedniej liczby pomieszczeń, w związku z tym warunki nauki dla

uczniów z SOSW nr 1 jednoznacznie uległy pogorszeniu. Dzieci z SOSW nr 1 mają łączone zajęcia, wpływa to wysoce niekorzystnie na jakość pracy nauczycieli, poziom koncentracji i zaangażowania dzieci w zajęcia. Dzieci mają ograniczony dostęp do dodatkowych zajęć rewalidacyjnych. Ponadto w budynku przebywają w tym samym czasie uczniowie szkoły podstawowej w wieku 11–15 lat oraz dorośli już uczniowie szkoły branżowej w wieku od 16 do 24 lat” – alarmują w swoim liście rodzice.

Zwracając się do wrocławskich radnych, rodzice żądają naprawienia szkód wyrządzonych uchwałą z 21.02.2019 r. „Możecie to zrobić, kontrolując bezprawne działania Jacka Sutryka (który faktycznie likwiduje SOSW nr 1), przywracając stan zgodny z prawem” – pisze w zakończeniu listu Rada Rodziców Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 we Wrocławiu.

Dodajmy, że tylko radni Prawa i Sprawiedliwości nie głosowali za ww. uchwałą.

DLA NIEPODLEGŁEJ

Szkoła do hymnu

Wojewoda dolnośląski i MEN zapraszają rady dzieci i młodzieży do włączenia się w akcję „Szkoła do hymnu” i odśpiewania czterozwrotkowego hymnu narodowego w piątek 8 listopada o symbolicznej godzinie 11:11.

„11 listopada to szczególna data dla każdego Polaka. Tego dnia czcimy bohaterstwo, waleczność i męstwo naszych przodków, dzięki którym Polska po 123 latach niewoli wróciła na mapę Europy. Wyrażamy radość z tego, że żyjemy w wolnym i suwerennym kraju” – napisał w liście do dyrektorów Minister Edukacji Narodowej Dariusz Piontkowski.

Placówki, które chcą się włączyć w akcję „Szkoła do hymnu”, powinny w piątek 8 listopada (ostatni dzień roboczy przed Narodowym Świętem Niepodległości) o symbolicznej godzinie 11:11 zorganizować wspólne śpiewanie czterozwrotkowego hymnu narodowego. Warunkiem uczestnictwa w inicjatywie jest przesłanie przez dyrektora danej placówki ankiety zgłoszeniowej widocznej w strefie dla zalogowanych w Systemie Informacji Oświatowej (zakładka „Ankieta”). Na zgłoszenia organizatorzy czekają do czwartku 7 listopada do godz. 15.

(jw. DUW)



Szkoła do hymnu



ZNICZ 2019 NA DOLNYM ŚLĄSKU

POLICJA \ Dolnośląscy policjanci od czwartku do niedzieli podczas akcji „Znicz 2019” dbali o bezpieczeństwo osób podróżujących po drogach województwa. W tym czasie na drogach i w okolicach nekropolii służbę pełniło znacznie więcej mundurowych. Ich działania wspierali też funkcjonariusze z policyjnego śmigłowca. W tym roku było bezpieczniej niż w ubiegłych latach.

fol. Policia/d

PARK KRAJOBRAZOWY DOLINA BARYCZY

Następcy tarpanów

Ostoja Koników Polskich to atrakcja przyrodnicza, jedyne miejsce ich hodowli rezerwatowej na Dolnym Śląsku. Stado koników brykające po okolicznych łąkach i lasach liczy 68 sztuk.



Koniki polskie są jedyną rodzimą prymitywną rasą koni | fot. mat. pras./d

Aby edukować odwiedzających Park Krajobrazowy Dolina Baryczy, Nadleśnictwo Milicz przy pomocy finansowej Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu przygotowało specjalną ścieżkę przyrodniczą Ostoja Koników Polskich, położoną w bezpośrednim sąsiedztwie terenu, na którym żyje ten gatunek zwierząt.

– Na trasie o długości 1,2 km umieszczono tablice i interaktywne zestawy edukacyjne prezentujące świat przyrody, w którym żyją półdzikie konie. Ścieżka warta jest około 50 tys. zł, dotacja z funduszu wyniosła blisko 30 tys. zł – mówi Bartłomiej Wiązowski, wiceprezes zarządu WFOŚiGW we Wrocławiu. Interaktywne zestawy ekoedukacyjne wciągają odwiedzających w wir przyrodniczych łamigłówek i zabaw.

Szczególnością atrakcją nowej ścieżki jest przestrzenny model z przekrojem mrowiska. W pobliżu ścieżki są stanowiska chronionego gatunku owada kozioroga dębosza na stuletnich dębach. – Lasy Państwowe udostępniają lasy turystom, wyznaczają ścieżki, na których można aktywnie wypoczywać i poznawać przyrodę – mówi Janusz Łabuda z Nadleśnictwa Milicz. – Las ma pozytywny wpływ na zdrowie, jest miejscem relaksu i odpoczynku, zarówno fizycznego, jak i psychicznego – dodaje.

Tematyka tablic i zestawów edukacyjnych przedstawia m.in. koniki polskie. Inne tablice to: „Jak rośnie las”, „Co w trawie piszczy – mrowisko i jego mieszkańcy”, „Kozioróg dębosz”, „Daglezja zielona” (opis gatunków drzew obcego pochodzenia rosnących w naszych lasach, a także zagrożeń jakie powodują dla rodzimej przyrody). Jest też zestaw edukacyjny „Tropy”, który pomoże rozpoznawać gatunki zwierząt na podstawie pozostawianych przez nie śladów.

Organizatorzy planują, że w ciągu roku ścieżkę odwiedzi ok. 3 tys. osób. Koniki polskie są jedyną rodzimą prymitywną rasą koni, wywodzącą się bezpośrednio od dzikich koni – tarpanów. Jeszcze w XVIII w. można było spotkać je na lesistych terenach Polski, Litwy i Prus. Koniki na terenie nadleśnictwa Milicz przebywają na otwartej przestrzeni, opieka nad nimi ogranicza się do podawania siana w zimie. Ostoja w Dolinie Baryczy uczestniczy w „Programie hodowli zachowawczej koników polskich”. Koniki są wykorzystywane do pielęgnacji krajobrazu jako naturalne kosiarki. Zwierzęta z uwagi na swoją łagodność i inteligencję uczestniczą w zajęciach z hipoterapii oraz w pracy z dziećmi. Takie zajęcia są prowadzone również w Dolinie Baryczy.

(jw. WFOŚiGW)

WYWIAD



Halina Woźniak, p.o. dyrektor Urzędu Statystycznego we Wrocławiu | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Badania statystyczne są ważne i potrzebne

Na wrocławskim Uniwersytecie Ekonomicznym odbyła się konferencja naukowa „Samorząd terytorialny – społeczeństwo, gospodarka, przestrzeń”. Jednym ze współorganizatorów spotkania był Urząd Statystyczny we Wrocławiu. O przebiegu konferencji oraz o znaczeniu statystyki w codziennym życiu społeczeństwa opowiada HALINA WOŹNIAK, p.o. dyrektor Urzędu Statystycznego we Wrocławiu.

Wiele ważnych tematów związanych z funkcjonowaniem samorządów terytorialnych podejmuje dzisiaj konferencja naukowa. Jak Pani ocenia jej przebieg?

To bardzo interesujące wydarzenie powstało przy współudziale organizacyjnym Uniwersytetu Ekonomicznego, Centrum Badawczo-Rozwojowego Samorządu Terytorialnego, Urzędu Statystycznego, Katedry Gospodarki Przestrzennej i Administracji Samorządowej tegoż uniwersytetu. Ze względu na jego wagę oraz poruszane tematy honorowym patronatem objęły ją prezes Głównego Urzędu Statystycznego, marszałek województwa dolnośląskiego oraz rektor uczelni, gospodarz tego spotkania. Sesji jest wiele, zagadnienia są zróżnicowane, a podjęty temat – sa-

morząd terytorialny – przedstawiany jest w różnych aspektach dotyczących społeczeństwa i gospodarki. Przedstawiane są np. zagadnienia dotyczące finansów gmin, rozwój miast, problemów transportu, rewitalizacji czy też wpływy otoczenia lokalnego na sukces małych i średnich przedsiębiorstw.

Kto prowadzi te sesje i prezentuje przygotowane materiały?

Referaty, niezwykle ciekawe i bardzo zróżnicowane, są prezentowane przez przedstawicieli środowiska akademickiego nie tylko z Uniwersytetu Ekonomicznego oraz Uniwersytetu Wrocławskiego, ale też z uczelni w Katowicach, Warszawie, Opolu, Łodzi czy Kielcach. W referatach tych prezentowane są dane i problemy dotyczące wielu aspektów funkcjonowania lo-

kalnych społeczności. Referaty prezentowane są przez przedstawicieli urzędów statystycznych z Wrocławia, Warszawy i Opolu, są też przedstawiciele innych instytucji publicznych, np. Regionalnej Izby Obrachunkowej i Banku Spółdzielczego w Kielcach, Urzędu Miasta w Legnicy. Poszczególne sesje konferencji prowadzą profesorowie, autorzy tezy ze świata nauki.

Jednym z tematów konferencji były tzw. miasta otwarte. Czym one są?

Ważne, że podjęto ten temat, dotyczący obecnie przede wszystkim wielu zagranicznych metropolii, ale jest też zauważalny u nas. Problem tzw. miast otwartych wiąże się z nadmierną niekontrolowaną liczbą turystów, którzy zaburzają poprzez swoją liczebność i zachowanie życie lokalnych



KOLEJNA INWESTYCJA

LEGNICA \ Mieszkańcy centrum Legnicy mają już wygodną jezdnię wraz z chodnikiem. Firma Fortum, która wygrała przetarg, przekazała do odbiorów końcowych przebudowaną drogę wewnętrzną w kwartale ulic Chojnowskiej, Piekarskiej i Rynku. Prace polegały m.in. na wymianie płyt betonowych na jezdni.

fot. mat. pras./d



BUDUJĄ OBWODNICĘ

WAŁBRZYCH \ W kilku dzielnicach miasta widać coraz bardziej zaawansowane prace przy budowie obwodnicy. Projekt zakłada m.in. tymczasowe zamknięcie odcinków jezdni ul. Żeromskiego, o długości maks. 100 m i szerokości zapewniającej przejezdnosć, w celu przebudowy sieci uzbrojenia podziemnego.

fot. mat. pras./d



społeczności. Okazuje się, że patrzenie na turystykę i jej rozwój tylko poprzez perspektywę potencjalnego zysku jest niewystarczające – trzeba tworzyć plany i wprowadzać metody kierowania strumieniami turystów, tak aby ich liczebność i zwyczaje, które ze sobą przywożą nie naruszały praw ani komfortu obywateli odwiedzanych miejsc. Jednocześnie należy jednak stworzyć turystom możliwości ciekawego spędzenia czasu. Wydaje się, że czasy nieregulowanej niczym turystyki się kończą. Odwiedzane niezwykle licznie miasta, takie jak Rzym, Wenecja, Paryż, Nowy Jork, Dubrownik czy np. Palma de Mallorca, przeżywają swoistego rodzaju najazd turystów, którego w takiej jak obecna skali absolutnie się nie spodziewano. To, co w związku z turystyką wydawało się potrzebne, przynoszące pieniądze, zyski, stymulujące rozwój gospodarczy, społeczny itd., obecnie wymaga ograniczeń i regulacji, co niektóre z wymienionych miast już je wobec turystów zastosowały. Oczywiście trudno zatrzymać wielkie zainteresowanie wspaniałymi zabytkami, pięknymi miejscami, tym, co kiedyś można było oglądać tylko w albumach, podręcznikach czy też w telewizji, jednak możliwość szybkiego przemieszczania

\\ **Jako społeczeństwo chcemy dostawać, a nie za bardzo chcemy dawać. Dotyczy to również informacji statystycznych. Składanie sprawozdań uważamy za kłopot, bo większość z nas nie widzi związku przyczynowo skutkowego, nie zauważa, że jest dawcą, ale też odbiorcą informacji, które służą wszystkim** \\

się i dostępność finansowa różnych miejsc na świecie stworzyły problem i trzeba będzie zastosować jakiś system opresyjno-regulacyjny, jak wspomniano na konferencji. Rozważa się wprowadzenie opłat za wjazd do miejsc szczególnie dla turystów atrakcyjnych, którzy przyjeżdżają bardzo licznie i na krótki czas.

Na zakończenie proszę powiedzieć, jaki wpływ ma statystyka na nasze codzienne życie?

Ogromny! Rzecz polega na tym, że jako społeczeństwo chcemy dostawać, a nie za bardzo chcemy dawać. Dotyczy to również informacji statystycznych. Składanie sprawozdań uważamy za kłopot, bo większość z nas nie widzi związku przyczynowo-skutkowego, nie zauważa, że jest dawcą, ale też odbiorcą informacji, które służą wszystkim, w tym np. przedsiębiorcom do prowadzenia działalności gospodarczej. Jako obywatele korzystamy z wielu informacji zawartych w różnego rodzaju wskaźnikach statystycznych. Wszystkie są ważne i potrzebne. Dane zbierane i publikowane przez statystykę są m.in. podstawą do budowania planów operacyjnych czy strategicznych na poziomie lokalnym, regionalnym czy ogólnokrajowym. Są też wykorzystywane do podejmowania decyzji w obszarze społecznym czy gospodarczym przez decydentów na różnych poziomach. Ale przede wszystkim służą nam samym. Dlatego bardzo ważne jest, abyśmy wszyscy w tym procesie chcieli uczestniczyć i sprawnie dzielić się informacjami poprzez różnego rodzaju – obowiązkowe i dobrowolne badania statystyczne.

Rozmawiał: Janusz Wolniak

KULTURALNY FLESZ

WYKŁAD



Tramwaje towarowe

Tramwaje mogą służyć nie tylko do przewozu ludzi. Historia Wrocławia pokazuje, że tramwajami chętnie przewożono także towary. W ten sposób do elektrowni tramwajowej przy ul. Kolejowej już na początku XX w. trafiał węgiel. W latach 20., po przegranej przez Niemcy I wojnie światowej, w związku z kryzysem ekonomicznym i oszczędnościami przez kilka lat funkcjonowały we Wrocławiu tramwaje pocztowe.

5 listopada, godz. 18, Instytut Historyczny, ul. Szewska 49, Wrocław

TEATR



Alchemia Teatralna

Kolejnym gościem Alchemii Teatralnej będzie Jolanta Fraszyńska, z którą spotkanie poprowadzi Aleksandra Kulak. Jolanta Fraszyńska ukończyła Wydział Aktorski filii krakowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Ludwika Solskiego we Wrocławiu. Zagrała główne role w wielu filmach, jest też znana z seriali telewizyjnych. Od 1998 r. aktorka Teatru Dramatycznego w Warszawie.

5 listopada, godz. 16, MBP, ul. Franciszkańska 18, Świdnica

KONCERT



Lucibela w Starym Klasztorze

Marcin Kydryński oraz Ethno Jazz Festival zapraszają na pierwszy we Wrocławiu koncert wschodzącej gwiazdy z Wysp Zielonego Przylądka. Lucibela zaśpiewa w ramach jesiennej edycji Siesty w Drodze. „Nie ulega wątpliwości, że mamy przed sobą jeden z największych talentów dekady. Pierwszy album – »Łaço Umbilical« – zwiastuje lata ośwień i wzruszeń”.

5 listopada, godz. 20, Stary Klasztor, ul. Purkyniego 1, Wrocław

DLA DZIECI



Portreciarnia

Podczas warsztatów dowiemy dużo ciekawych rzeczy na temat artystów oraz sztuki. Każdy uczestnik będzie miał okazję stworzyć swoje wspaniałe i niepowtarzalne arcydzieło. Zachęcamy do włożenia ubrań i butów, które mogą się pobrudzić. Warsztaty plastyczne w Klubie Rodzica są przeznaczone dla dzieci w wieku 6–12 lat. Obowiązują zapisy.

5 listopada, godz. 16, MBP, ul. Wieczysta 105, Wrocław

DLA RODZICÓW



Matematyka jest ciekawa

Matematyka to umiejętność rozwiązywania problemów. Jej wartość jest tak ogromna, że jest nazywana królową nauk. Podczas warsztatów organizatorzy przedstawia metody nauki matematyki. Będzie to również doskonała okazja, aby zmierzyć się z zadaniami, jakie wykonują w ramach zajęć kursanci.

5 listopada, godz. 17, Akademia Nauki – Centrum Świadomego Rozwoju, Rynek 38, Świdnica

WARSZTATY



Jak sobie radzić ze stresem?

Jeśli czujesz się przemęczony i wyczerpany, łatwo się denerwujesz, stres zabiera Ci radość życia, psuje relacje z ludźmi, to warto przyjść na warsztaty. W programie m.in.: psychoedukacja na temat stresu, nauka rozpoznawania stresu i jego przyczyn, sposoby radzenia sobie ze stresem, ćwiczenia relaksacyjne, a także kawa i herbata.

Od 20 listopada, godz. 17.30, Fundacja Evangelium Vitae, ul. Rydygiera 22/28, Wrocław



TO BĘDZIE HIT

PIŁKA RĘCZNA \ Z każdym tygodniem lepiej wygląda gra KPR Gminy Kobierzyce. Zespół z podwrocławskiej miejscowości pokonał na wyjeździe Piotrców Piotrków Trybunalski 24:21 (11:10). Tym samym dolnośląska drużyna dogoniła w tabeli wicelidera Metraco Zagłębie Lubin. W następnej kolejce odbędą się derby regionu pomiędzy Miedziowymi a KPR. Czeka nas hit Superligi.

fort. Kprkobierzyce.pl/d

KOSZYKÓWKA



Koszykarki Ślązy Wrocław cieszą się ze zwycięstwa nad zespołem z Gorzowa Wlkp. | fot. Slezawroclaw.pl/d

Dolnośląskie koszykarki znów zwycięskie

Za nami kolejka Energa Basket Ligi Kobiet. Zarówno Śląza Wrocław, jak i CCC Polkowice wygrały swoje mecze. Wrocławska drużyna pokonała na wyjeździe PolskąStrefęInwestycji Eneę Gorzów Wlkp. 71:63, a CCC wygrało u siebie z Wisłą Kraków 75:46.

Dawid Paluch

Ekipy z naszego regionu pokazują od początku sezonu, że znów będą zamieszane w walkę o najwyższe lokaty. CCC dotychczas wygrało pięć z sześciu meczów i traci punkt do lidera Arki Gdynia. Dwa punkty mniej na swoim koncie ma Śląza, ale wrocławianki rozegrały tylko pięć spotkań.

W niedzielę znacznie trudniejsze zadanie miały przed sobą zawodniczki ze stolicy Dolnego Śląska. Pojechały one na trudny teren do drużyny, która ma podobne cele i ambicje, co Śląza: walkę o medale. Celem wrocławianek było przede wszystkim zatrzymanie Kahleah Copper, która dotychczas była główną postacią w zespole z Gorzowa. O ile w pierwszej połowie Copper zdobyła aż 25 pkt, w drugiej Śląza pozwoliła jej na zdobycie jedynie 3 pkt. To było kluczem do zwycięstwa, bo pierwsza połowa zakończyła się remisem, a w drugiej zabrakło właśnie punktów gorzowskiej gwiazdy. W zespole z Wrocławia brylowała Britney Jones. Amerykańska rozgrywająca zdobyła 21 pkt.

Znacznie mniej emocji było w Polkowicach. Miejscowe CCC bez większych problemów uporało się z Wisłą Kraków. Trudno też było oczekiwać innego

wyniku, bo CCC to aktualny mistrz Polski, a Wisła nie jest już tą samą drużyną z wieloma gwiazdami, co jeszcze kilka lat temu. W polkowickim klubie podkreślają jednak, że starcie z zespołem ze stolicy Małopolski nie było wcale spacerkiem.

– Trzydziestu punktów różnicy nie mówi nic o tym meczu. Każda piłka, zbiórka i walka po obu stronach parkietu były istotnymi elementami tego starcia. To był dobry mecz i jestem zadowolony z gry naszego zespołu. Gratulacje dla moich zawodniczek, ponieważ udało się im zagrać bardzo dobre spotkanie pomimo bardzo intensywnego grania i dalekich wyjazdów. Dziękuję im za wspieranie walki – podsumował spotkanie Maroš Kováčik, szkoleniowiec CCC. Weronika Gajda, obok Deneshy Stallworth najlepiej punktująca zawodniczka Polkowic (15 pkt), dodała: – Wynik nie odzwierciedla tego, jak trudny był to dla nas mecz. Cieszy nas to, że w końcu grałyśmy równo i stabilnie. Funkcjonowały obrona oraz atak i oby tak było zawsze. Najważniejsze, że trener jest z nas dumny, o czym powiedział nam tuż po meczu.

Teraz czeka nas ligowa przerwa. Jedynie Śląza rozegra swój zaległy mecz z Wisłą w najbliższy czwartek.

FUTSAL

Orzeł lepszy od Słonecznego Stoku

Futsaliści Orła Futsal Jelcz-Laskowice wygrali 4:1 ze Słonecznym Stokiem Białystok. Mecz odbył się w stolicy Podlasia. Bramki dla drużyny ze stolicy Dolnego Śląska strzelali: Gustavo Henrique, Mykoła Morozow, Janis Pastars i Arkadiusz Szypczyński. Dla gospodarzy trafił Michał Osypiuk. Wygrana z podlaską ekipą była trzecim zwycięstwem Orła w siedmiu meczach tego sezonu. Zespół z Jelcz-Laskowic zajmuje czwarte miejsce w tabeli ze stratą dwóch punktów do lidera Constructu Lubawa.

PIŁKA NOŻNA

Starcia kibiców w niższej lidze

Nie obyło się bez interwencji policji w meczu 4. ligi mię-

dzy Piastem Nowa Ruda a Polonią-Stal Świdnica. Do starć doszło w połowie spotkania, choć już wcześniej kibice obu drużyn prowokowali rywali. Policja musiała rozdzielać zwaśnionych fanów. Służby musiały użyć gazu pieprzowego i broni gładkolufowej do powstrzymania bójki. Druga połowa zaczęła się z kilkunastominutowym opóźnieniem.

Chrobry zremisował z Wigrami

Walczący o utrzymanie w Fortuna 1. Lidze Chrobry Głogów zremisował na wyjeździe z Wigrami Suwałki 1:1. Obie bramki padły z rzutów karnych. Najpierw tuż przed przerwą na prowadzenie wyszli gospodarze, ale już kilka minut po powrocie na boisko Chrobry wyrównał. Po dobrych występach w ostatnich tygodniach głogowianie wydostali się ze strefy spadkowej i zajmują 15. miejsce.

PIŁKA RĘCZNA

Zagłębie przegrywa z Gwardią

To nie był udany weekend dla piłkarzy ręcznych w Lubinie. Najpierw przegrała żeńska drużyna, a następnie męska reprezentacja Miedziowych poniosła porażkę. Zagłębie Lubin poległo we własnej hali z Gwardią Opole 27:31 (11:14).

Zagłębie grało ambitnie i bardzo zawzięcie, ale zabrakło przede wszystkim skuteczności. Zawodnikiem meczu (MVP) został bramkarz Gwardii Adam Malcher, który w przeszłości reprezentował miedziowe barwy. To on sprawił, że gospodarze od początku do końca musieli gonić wynik. Ostatecznie to brązowi medaliści z poprzedniego sezonu wracają do domu z punktami.

– Nie jesteśmy zadowoleni, bo przegraliśmy to spotkanie w dużej mierze na własne życzenie. Pierwsza połowa była słaba w naszym wykonaniu. W drugiej nasza gra wyglądała zdecydowanie lepiej. Mogliśmy wyjść na prowadzenie, ła zdecydowanie lepiej. Szkoda tego meczu, bo nie jednak to się nam nie udało. Szkoda tego meczu, bo nie wydaje mi się, że byliśmy gorszym zespołem. Szkoda tym bardziej, że zagraлиśmy dziś przy wspieraniu publiczności i mam nadzieję, że kibice nadal tak licznie będą przychodzić na nasze mecze – powiedział po spotkaniu Bartłomiej Jaszka, trener Zagłębia.

fort. Zagłębie Lubin.pl/d

(dp)

**Wtorek
05/11/2019**

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
 twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
 Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



**Prezydent Warszawy
zapowiada nowe
stawki za postój.
Pierwsza godzina
parkowania w strefie
płatnego parkowania
niestrzeżonego miałaby
kosztować 3,9 zł
(zamiast 3 zł), druga
4,6 zł (zamiast 3,6 zł),
trzecia 5,5 zł (zamiast
4,2 zł), a czwarta
i każda kolejna 3,9 zł
(zamiast 3 zł)**

WARSZAWA PŁATNE PARKOWANIE W NOWYM ROKU

Większe stawki, wyższe kary

Władze Warszawy chcą też wydzielić śródmiejską część strefy płatnego parkowania. Tutaj opłaty za pozostawienie auta byłyby jeszcze większe niż w pozostałych częściach miasta | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Stołeczny ratusz chce podwyższyć stawki za pozostawienie pojazdu w całej strefie płatnego parkowania i dodatkowo wydzielić śródmiejską część strefy, w której opłaty mają być większe. Podwyższone mają zostać też kary dla kierowców, którzy nie wniosą opłaty za parkowanie samochodu.

Anna Gębalska-Berekets

Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski zapowiada nowe stawki za postój. Pierwsza godzina parkowania w strefie płatnego parkowania niestrzeżonego miałaby kosztować 3,9 zł (zamiast 3 zł), druga 4,6 zł (zamiast 3,6 zł), trzecia 5,5 zł (zamiast 4,2 zł), a czwarta i każda kolejna 3,9 zł (zamiast 3 zł).

Nie byłby to koniec zmian, które czekają warszawiaków. Urzędnicy chcą powiększyć strefę płatnego parkowania. Chodzi już nie tylko o Pragę i Wolę, gdzie toczą się konsultacje z mieszkańcami, ale i Pragę-Południe, Port Praski, kolejne rejony Śródmieścia i Mokotowa, Ochotę, rejon ul. Jana Kazimierza i Żoliborz. Łącznie strefa powiększyłaby się o ponad 40 tys. nowych miejsc postojowych.

Władze Warszawy chcą też wydzielić śródmiejską

część strefy. Tutaj opłaty za pozostawienie auta byłyby jeszcze większe niż w pozostałych częściach. W strefie śródmiejskiej opłaty za parkowanie obowiązywałyby także w weekendy. Ceny w tym wypadku wzrosłyby o ponad 60 proc. Pierwsza godzina postoju kosztowałaby w tej strefie 4,9 zł, zaś trzecia 7 zł. Wyższe stawki miałyby obowiązywać już od przyszłego roku.

Z planami władz Warszawy w związku z wprowadzeniem wyższych cen za parkowanie nie zgadza się radna Olga Semeniuk z Prawa i Sprawiedliwości. Uznaje nowy pomysł prezydenta za niefortunny zwłaszcza w zestawieniu z brakiem rozwiązań dotyczących nowych parkingów (np. na pl. Bankowym) i parkingów podziemnych.

– Haniebne pomysły władz Warszawy powodują coraz większą frustrację u kierow-

ców. Mam tu na myśli chociażby ostatnio głośną sprawę związaną z planami zwężenia ul. Górczewskiej. Deficytu budżetowego nie da się zniwelować poprzez podwyżki cen za parkowanie – tłumaczy „Dodatkowi Mazowieckiemu” Olga Semeniuk.

Radna zwraca uwagę, że z dróg korzysta znaczna liczba warszawiaków i trzeba o nich dbać.

– Warszawa powinna być dla wszystkich, zgodnie z hasłem wyborczym prezydenta Trzaskowskiego, a nie miastem dla wybranych – mówi.

Ratusz zapowiada również podwyższenie kar dla kierowców, którzy nie płacą za parkowanie. Wysokość kar ma wzrosnąć do maksymalnej kwoty 250 zł (170 zł w wypadku uiszczenia opłaty w ciągu 7 dni od daty wezwania) oraz 100 zł w ramach ostrzeżenia przy pierwszym braku ważnego biletu.

SEROCK

Zamknięty most na Narwi

Rozpoczął się remont mostu na Narwi koło Serocka. Przeprawa w Wierzbicy w ciągu drogi krajowej nr 62 zostanie zamknięta w nocy ze środy na czwartek. Drogowcy wyznaczili objazdy. Dla osobówek: drogą powiatową przez Wielęcin–Zatory–Gładczyn Szlachecki–Pułtusk i dalej drogą krajową nr 61 do Serocka. Dla ciężarówek: DK 62 w kierunku Wyszkowa, dalej drogą wojewódzką 618 do Pułtusza i DK 61 do Serocka.

Jak informuje samorząd Serocka, w czasie remontu mostu będzie funkcjonowało wiele usprawnień. „Ponieważ objazdy nie rozwiążą całkowicie problemów naszej społeczności, spowodowanych czasowym zamknięciem przeprawy mostowej, we współpracy z inwestorem, wykonawcą robót, a także zainteresowanymi służbami, zaplanowano dodatkowe rozwiązania, które mają wyjść naprzeciw oczekiwaniom” – czytamy na stronach internetowych Serocka. I tak:

- most będzie otwarty dla ruchu pieszego przez cały okres trwania prac z wyjątkiem dwóch kilkugodzinnych okresów, kiedy technologia robót będzie to uniemożliwiała (podnoszenie i opuszczanie przęsła mostu). Prace uniemożliwiające ruch pieszego będą prowadzone w godzinach o najmniejszym natężeniu ruchu (poranne lub wieczorne);
- na czas całkowitego zamknięcia mostu będzie uruchomiona darmowa komunikacja autobusowa obsługująca tereny po obu stronach Narwi, dowożąca mieszkańców do mostu, oraz tymczasowa linia dowożąca dzieci do Szkoły Podstawowej w Serocku. W tym czasie będą również udostępnione całonocne parkingi po obu stronach mostu:
- wschodnia strona Narwi: działka przy skrzyżowaniu ul. Mazowieckiej i Wyszowskiej w Łasze;
- zachodnia strona Narwi: jeden pas drogi krajowej nr 62 prowadzący od ronda w Wierzbicy do mostu, na odcinku ok. 500 m, a także w pewnym zakresie teren stacji wędkarskiej PZW w Wierzbicy. Most będzie zamknięty całkowicie do 25 listopada. 26 listopada jest planowane wprowadzenie ruchu wahadłowego (do 6 grudnia). Zakończenie prac nastąpi prawdopodobnie tuż przed świętami Bożego Narodzenia.

(oprac. jm)



OGRZEWALNIA JUŻ DZIAŁA

RADOM \ Kontener już stoi na placu przed schroniskiem dla bezdomnych. Osoby potrzebujące znajdują w nim schronienie w chłodne noce. Ogrzewalnia jest wyposażona w sanitariaty (umywalki, prysznic i WC). Pracownicy schroniska oferują też gorącą herbatę oraz w razie potrzeby czystą odzież, ręcznik i środki czystości. Każda chętna osoba otrzyma skierowanie do jadłodajni na ciepły posiłek.

foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

INWESTYCJE KOMUNALNE W GRODZISKU MAZOWIECKIM

Najpierw szkoła, potem żłobek

Budowa szkoły w Szczęsnem w gminie Grodzisk Mazowiecki to dość dawno zapowiadana inwestycja. Ostatnio stała się ona priorytetem dla władz miasta i gminy. Do tego stopnia, że inne placówki mogą poczekać.

Anna Gębalska-Berekets

Rok temu władze Grodziska Mazowieckiego podpisały umowę na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej budowy szkoły w Szczęsnem.

Pod koniec 2017 r. radni miejscy wyrazili zgodę na nabycie przez miasto działki pod budowę placówki oświatowej. Inwestycja ta miała nie być jedyną.

Jakiś czas temu władze miasta podkreślały, że istotne jest powstanie przedszkola przy ul. Okrężnej w Grodzisku i w Szczęsnem oraz szkoły w tej ostatniej miejscowości. Teraz wśród priorytetów na czoło wysunęła się ta ostatnia inwestycja i jako pierwszy został ogłoszony przetarg właśnie na nią. Przy nowej szkole mają powstać oddziały przedszkolne.

Włodarze miasta tłumaczą konieczność powstania placówki zamiarem zaspokojenia potrzeb mieszkańców z południowo-wschodnich rejonów miasta w zakresie edukacji dzieci. Nowa szkoła ma dysponować miejscami dla 800 uczniów i wychowanków w 32 oddziałach. Osiem oddziałów ma zostać przeznaczonych dla dzieci wieku od trzech do sześciu lat, a 24 oddziały dla dzieci w wieku szkolnym.

– Priorytetowa jest budowa szkoły podstawowej i przedszkola w Szczęsnem. Budynek o kubaturze ok 9 tys. mkw. odciąży szkołę o najwyższym wskaźniku zmianowości – tj. szkoły podstawowe w Adamowiznie, Książenicach i nr 6 w Grodzisku Mazowieckim – oraz zoptymalizuje warunki nauki w południowej części naszej gminy. Przygotowujemy

\\ Problem z budową żłobka wynika z tego, że gmina skupia się na budowie nowego magistratu czy też hali widowiskowo-sportowej, a nie na tej inwestycji. Niestety to kolejny przykład, że aktualna władza w Grodzisku Mazowieckim oderwała się od mieszkańców i ich problemów – mówi radny Łukasz Lewandowski \\

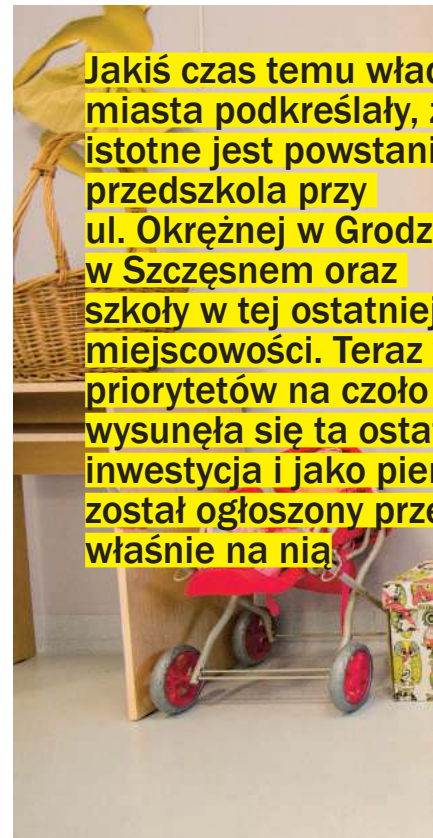
przetarg na budowę jeszcze w bieżącym roku, tak żeby możliwe było otwarcie obiektu we wrześniu 2021 r. – mówi w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” Tomasz Krupski, wiceburmistrz Grodziska Mazowieckiego.

Warto przypomnieć, że początkowo w jednej z wypowiedzi medialnych dla portalu GrodziskNews.pl burmistrz Grzegorz Benedykciński zapowiadał, że budowa szkoły ruszy w 2019 r., a na przyjęcie dzieci będzie gotowa już we wrześniu 2020 r.

Mieszkańcy czekają także na budowę przedszkola przy ul. Okrężnej w Grodzisku.

– W wypadku przedszkola i żłobka przy ul. Okrężnej dysponujemy projektem budynku na 200 dzieci w oddziałach przedszkolnych i 50 w żłobkowych. Ogłoszenie przetargu planujemy po wyłonieniu wykonawcy na budowę obiektu

Jakiś czas temu władze miasta podkreślały, że istotne jest powstanie przedszkola przy ul. Okrężnej w Grodzisku i w Szczęsnem oraz szkoły w tej ostatniej miejscowości. Teraz wśród priorytetów na czoło wysunęła się ta ostatnia inwestycja i jako pierwszy został ogłoszony przetarg właśnie na nią.



Budowa publicznego żłobka i przedszkola przy ul. Okrężnej w Grodzisku Mazowieckim

tu w Szczęsnem i poznaniu kosztów tego przedsięwzięcia – tłumaczy nam Tomasz Krupski.

Dla Łukasza Lewandowskiego, radnego miejskiego z Prawa i Sprawiedliwości, budowa szkoły w Szczęsnem jest priorytetem

REKLAMA

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



BUDUJĄ MIESZKANIA NA START

PŁOCK \ W Płocku będą kolejne mieszkania na start. Dwa bloki powstaną przy ul. Kazimierza Wielkiego 52 na osiedlu Skarpa. Budowa ruszy na wiosnę. Lokale w ramach programu „Mieszkania na start” w Płocku są przeznaczone na wynajem dla osób w wieku 18–35 lat, których nie stać na kredyt.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



ZAPROJEKTUJĄ OBWODNICĘ

OSTROŁĘKA \ Wybrano najkorzystniejszą ofertę w przetargu na opracowanie projektu obwodnicy Ostrołęki – poinformowała Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Za najkorzystniejszą uznano ofertę złożoną przez Multiconsult Polska sp. z o.o. Firma zaproponowała cenę 2 mln 931 tys. 90 zł.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska



ężnej musi jeszcze poczekać | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

i dobrze, że władze miasta tę konieczność dostrzegły.

– Południowe wsie rozwijają się w szybkim tempie. Dziś mamy problem z miejscami w szkołach, więc kolejna placówka zdolna przyjąć uczniów do siebie jest na pewno po-

trzebna – wyjaśnia w rozmowie z nami radny Lewandowski.

Radnego martwi jednak wciąż odsuwana na dalszy plan budowa publicznego żłobka. – Problem z budową żłobka wynika z tego, że gmina skupia się na budowie nowego magi-

stratu czy też hali widowiskowo-sportowej, a nie na tej inwestycji. Niestety to kolejny przykład, że aktualna władza w Grodzisku Mazowieckim oderwała się od mieszkańców i ich problemów – mówi Lewandowski.

ORGANIZACJA RUCHU W CZASIE REMONTÓW

Zmiany w komunikacji i na drogach

Zmiany w organizacji ruchu w warszawskim Wawrze. Od wczoraj ze względu na prace na ul. Walcowniczej zostały zmienione trasy autobusów. Od dziś kierowcy inaczej pojadą Wałem Miedzeszyńskim. Ruch będzie skierowany na nowo wybudowaną jezdnię. Ruszają również prace związane z przebudową ul. Górczewskiej na odcinku pomiędzy placem budowy metra a ul. Płocką.

Na ul. Walcowniczej trwa budowa kanalizacji sanitarnej. W kolejnym etapie prace będą prowadzone w rejonie skrzyżowania z ul. Narcyzową. Z tego powodu nie ma możliwości skrętu w lewo z ul. Walcowniczej w ul. Narcyzową. Autobusy linii 115, 142 i nocnej N22 jeżdżą skróconą trasą ulicami: Podkowy–Patriotów–Ochocza (powrót: Ochocza). Autobusy linii 213 kursują objazdem ulicami Petunii i Bartoszycką. Ponadto została uruchomiona zastępcza linia Z15 na trasie: PKP Falenica–Walcownicza–zawrotka na rondzie na skrzyżowaniu z ul. Patriotów–Walcownicza–Bystrzycka–Podkowy–Patriotów–Ochocza (powrót: Ochocza–Bystrzycka–Walcownicza)–Narcyzowa–Walcow-

nicza–Petunii (powrót: Petunii–Bartoszycka)–Hiacyntowa–Techniczna–Złotej Jesieni–Podkowy–Aleksandrów.

W Wawrze trwa przebudowa ul. Wał Miedzeszyński, od ul. Trakt Lubelski do węzła z południową obwodnicą Warszawy. We wtorek ok. godz. 5 zostanie wyłączona z ruchu istniejąca jezdnia na odcinku od skrzyżowania z ul. Trakt Lubelski do stacji paliw. Ruch w obydwu kierunkach będzie przeniesiony na gotową w większości jezdnię zachodnią. Ulica Przewodowa zachowa połączenie z Wałem. Takiego połączenia nadal nie będzie miała ul. Strzygłowska. Równocześnie zmieni się organizacja ruchu na skrzyżowaniu ulic Wał Miedzeszyński i Trakt Lubelski. W związku z przywróceniem ru-

chu na rondzie wróci możliwość skrętu z ul. Wał Miedzeszyński w lewo w Trakt Lubelski.

Ruszają również prace związane z przebudową ul. Górczewskiej na odcinku pomiędzy placem budowy metra a ul. Płocką. Z tego powodu od poniedziałku ulica na tym fragmencie została wyłączona z parkowania. Rozpoczęła się także przebudowa północnego skrzyżowania ul. Przyczółkowej i Drewny. W tym miejscu powstanie także sygnalizacja świetlna. Na czas prac, które potrwać niemal do końca listopada, zamknięte dla ruchu zostanie połączenie tzw. bocznej ul. Przyczółkowej (od ul. Czekaładowej) z ul. Drewny.

.....

(oprac. jm)

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA SZTUKI



fot. <Nontersingink> / <Nontersingink>

Patrząc na późne średniowiecze

W Muzeum Narodowym w ramach cyklu „Kurs historii sztuki” odbywają się wykłady „Od piramid do abstrakcji”. Dziś dr Kamila Kopania opowie o sztuce późnego średniowiecza. Poszuka odpowiedzi m.in. na pytanie, jakie funkcje w tamtym okresie pełniły dzieła sztuki. Wejście na podstawie karnetu lub biletu wykładowego.

5 listopada, godz. 16 lub 18, Muzeum Narodowe, Al. Jerozolimskie 3, Warszawa

TURYSTYKA MIEJSKA



fot. mat. pras./d

Mama na spacerze

Spacer z małym dzieckiem nie muszą być nudne i z daleka od miejsc kultury. Dziś w Łazienkach Królewskich jest organizowany spacer dla mam z dziećmi. Organizatorzy postarają się odpowiedzieć m.in. na pytanie, po co królowi chińska altana czy gdzie karmić sikorki z ręki. Koszt 20 zł. Informacje pod nr tel. 509 761 144.

5 listopada, godz. 11, pomnik Marsz. Piłsudskiego, Łazienki Królewskie, Warszawa

PODRÓŻE



fot. mat. pras./d

Spojrzenie na Kazachstan

Dziś w Domu Kultury Kadr będzie można się przenieść do Kazachstanu. Wszystko za sprawą przygotowanej przez Grażynę Trautsołt prezentacji. Jak podkreślają organizatorzy, autorka postara się pokazać, jak wielki jest Kazachstan, jak bardzo zróżnicowany i mieniący się kolorami. Wstęp na spotkanie jest bezpłatny.

5 listopada, godz. 18, Dom Kultury Kadr, ul. Rzymowskiego 32, Warszawa

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Teatr w kinie

Kino Elektronik zamieni się w teatr, a wszystko za sprawą wystawianego na jego scenie spektaklu „Domisie w teatrze”. Opowieść o tym, jak Domisie postanowiły przygotować przedstawienie „Czerwony Kapturek”. Co z tego wyszło i ile to dostarczyło powodów do śmiechu, przekonajcie się sami. Po spektaklu spotkanie z bohaterami.

6 listopada, godz. 10.30, kino Elektronik, ul. Gen. Zajączka 7, Warszawa

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Słów kilka o miejskim symbolu

„Herb Radomia na przestrzeni wieków” – pod takim hasłem odbędzie się spotkanie, na którym dr hab. Henryk Seroła opowie o historii symbolu Radomia. Prelegent jest autorem monografii historycznej „Herb Radomia”. Wydarzenie zorganizowane w ramach obchodów 101. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę.

6 listopada, godz. 17, Miejska Biblioteka Publiczna, ul. J. Piłsudskiego 12, Radom

FILM



fot. mat. pras./d

Kryzys przekuty w sukces

W Kinie za Rogiem dawka humoru pokazująca, że każdy kryzys może być początkiem czegoś nowego. Grupa mężczyzn u progu kryzysu wieku średniego organizuje się w zespół pływaków synchronicznych. Co z tego wyjdzie, z jakimi emocjami i przeciwnościami będą musieli się zmierzyć? Przekonajcie się, oglądając „Niezatapialnych”.

6 listopada, godz. 19, Kino za Rogiem, ul. Jakubowskiego 10, Płock

